

REPUBLIKA

ROK XVII.

ŁÓDŹ, SOBOTA, 10 CZERWCA 1917 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 158

Zamieszki w Czechach

Ludności Kładna nie wolno opuszczać mieszkań. — Na miasto nałożono kontrybucję. — Kara śmierci za ukrywanie zabójcy żandarma niemieckiego

Do Kładna ściągnięto silne oddziały wojska

PARYŻ, 9 czerwca (PAT) Agencja Havasa donosi z Pragi: W Kładnie ogłoszono dziś nowy dekret protektora Neurathia w związku z zabójstwem niemieckiego żandarma.

Dekret przedłuża termin wydania zabójców o dalsze 24 godzin, t.j. do godziny 24 dnia 10 bm. Poza tym nagroda przeznaczona za wskazanie sprawców zabójstwa wyznaczona początkowo na 30 tys. koron, podniesiona zostaje do stu tysięcy.

Dekret przewiduje ponadto, że osoby, którym dowiedzione zostanie, że znają sprawców zabójstwa, w razie nie wskazania ich, skazane będą na karę śmierci.

Ponadto władze nałożyły na ludność okręgu policyjnego Kładna kontrybucję w wysokości 50 tys. marek. Mieszkańcom Kładna zakazano opuszczania domów w godzinach między 8 wieczorem i 5 rano.

Jeśli do godz. czwartej 10 bm. nie będą wykryci sprawcy zabójstwa żandarma, podjęte zostaną nowe represje.

Mieszkańcy Kładna znajdują się w stanie skrajnego przygnębienia. Do miasta przybyło

KILKASET WOJSKOWYCH SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH I KILKA TYSIĘCY ŻOŁNIERZY NIEMIECKICH W PEŁNYM UZBROJENIU POŁOWYM.

Ulicami miasta krążą bezustannie patrole wojskowe z nałożonymi bagnietami. Ludności zakazano wychodzenia na ulice centralne. Żołnierze niemieccy nie dopuszczają do tworzenia się na bocznych ulicach najmniejszych nawet grup przechodniów.

O godz. 11-ej przed południem POLICJA NIEMIECKA PRZEPROWADZIŁA W MIEŚCIE WIELKA OBLAWĘ,

zamykając wszystkie punkty wyjściowe miasta. W prasie czeskiej zakazano ogłoszenia na temat zabójstwa żandarma niemieckiego jakichkolwiek informacji, poza komunikatami oficjalnymi.

Według ostatnich doniesień, W BODZIEJOWICACH ZRANIONY ZOSTAŁ UDERZENIEM NOŻA ŻANDARM NIEMIECKI,

który wmieszał się w bójkę między

Czechami i Niemcami. Podobny incydent wydarzył się w miejscowości Nachod, gdzie

OFICER NIEMIECKI ZMUSZONY BYŁ DLA UMOŻLIWIENIA SOBIE UCIECZKI WYSTRZELIĆ KILKAKROTNIĘ Z REWOLWERU.

Również w Żylinie na Słowacji w czasie bójki, wynikłej w nocnym lokalu, zraniony został ciężko jeden żandarm niemiecki.

Władze niemieckie w Brnie nakazały zgłoszenie przez właścicieli wszystkich powielaczy.

Bierny opór Czechów wzmagają się Niemcy grożą podjęciem „decydujących kroków“

BERLIN, 9 czerwca

(United Press) W Berlinie „nie dźwiga się“ zamieszkom w Czechach, które osiągnęły punkt kulminacyjny przez zamordowanie policjanta niemieckiego. — Nie liczono się tutaj z tym, by nowy po-

rzadek rzeczy nie napotkał na żadne trudności, jednakże przywiązują tu wagę do rozmiarów biernego oporu czeskiej ludności.

Rząd niemiecki zdaje się ma zamiar podjąć decydujący krok.

Według wiadomości, które cenzura

skonfiskowała, w ostatnich tygodniach dokonano licznych aresztowań.

Wypadki w Kładnie spowodują dalsze kroki przeciwko szkołom czeskim, które próbują przeciwstawić się niemieckim władzom.

Chamberlain o potędze Anglii

„Jesteśmy tak silni, że prawdopodobnie żaden kraj nie rozpocznie z nami konfliktu“

Brytania przeciwstawi się wszelkiej hegemonii w Europie

LONDYN, 9 czerwca (PAT) Chamberlain wygłosił przemówienie, w którym nawiązując do aluzji o tym, jakoby wybory miały odbyć się za 18 miesięcy, oświadczył, iż sprawy tej jeszcze nie zdecydował.

Poruszywszy zagadnienia polityki wewnętrznej, premier przeszedł następnie do spraw zagranicznych. Chamberlain oświadczył:

„W celu zapewnienia bezpieczeństwa narodowego rozwijałem swą działalność wzdłuż dwóch linii, które zresztą nie są ze sobą sprzeczne. Po pierwsze należało zastanowić się nad tym,

JAKIE MOGA BYĆ MOŻLIWE PRZYCZYNY WOJNY I CZY UDA SIĘ JE USUNĄĆ.

Drugim zadaniem było BUDOWANIE SIŁY W. BRYTANII, ABY W RAZIE KONIECZNOŚCI DYSKUTOWANIA WARUNKÓW. ŻADEN KRAJ NIE MOĞŁ ZMUSIĆ NAS, DO PRZYJĘCIA TAKICH WARUNKÓW, KTÓRE BY LYBY NIEZGODNE Z HONOREM, LUB ZGUBNE DLA NASZYCH ŻYWIOTNYCH INTERESÓW.

Co się tyczy pierwszej części tej pod-

wójnej polityki, muszę przyznać, iż spotkałem się pod wielu względami z rozczarowaniem. Z drugiej strony postępy w budowie naszej narodowej siły obronnej były tak wielkie i tak szybkie, iż MOGĘ OBECNIE POWIEDZIEĆ Z CAŁYM ZAUFANIEM, IŻ ŻADEN KRAJ BEZ WZGLĘDU NA SWĄ SIŁĘ NIE

ROZPOCZNIE PRAWDOPODOBNIĘ KONFLIKTU Z W. BRYTANIĄ.

Cały świat wie o tym, iż nigdy nie użyjemy tych potężnych sił, aby zacząć niespropokowaną wojnę przeciwko komukolwiek. I chociaż od czasu, do czasu, słyhać wygłaszane w celach propagandy przeciwne twierdzenia, mam na-

dzieje, iż NIKT NIE DA SIĘ OSZUKAĆ TAKIM ZNIEKSZTAŁCENIEM PRAWDY. JEST JEDNAK JEDNA RZECZ, KTÓREJ MUSIMY SIĘ SPRZECIWIĆ, JEST NIA WSZELKIE USILOWANIE ZMIERZAJACE DO OSIĄGNIĘCIA HEGEMONII ZA POMOCĄ SIŁY.

Nieograniczone poparcie dla Polski

Min. Bonnet o sojuszu polsko-francuskim

Paryż, 9 czerwca.

(United Press). Minister Bonnet zabrał dziś głos na bankiecie francusko-polskim w hotelu „Crillon“. Minister zaczął od przypomnienia swej podróży do Polski przed kilku laty, wówczas kiedy nie był jeszcze ministrem. Znalazł wówczas sposobność poznania czołowych osobistości polskich, a także obecnego ministra spraw zagranicznych Becka.

Minister Bonnet zwrócił się z kolei do ambasadora Łukasiewicza podnosząc jego „szczerść, uprzejmość i przy-

jaźni dla Francji“.

— Oba narody — mówił minister Bonnet — jednocy przyjaźni tak silna, jak żadne inne narody na świecie. „Gorąco cenimy rycerskość, bohaterstwo i prawość narodu polskiego. Cierpieliśmy gdy Polskę spotkał ciężki los i cieszyliśmy się, że możemy być świadkami jej pełnego chwały odrodzenia.“

Sojusz polsko - francuski jest istotną podstawą polityki europejskiej. Ale solidarności Francji i Polski brak było naturalnego wykończenia w postaci wspól-

pracy z Anglią. Dziś jestem szczęśliwy mogąc, po przeprowadzonych w Londynie rozmowach twierdzić, że Polska posiada nieograniczone poparcie Anglii tak samo, jak nieograniczone poparcie Francji.

Nikt nie może sobie wyobrazić, aby wolność tak drogo okupiona jak wolność Polski mogła być naruszona. — Śmiem powiedzieć, że kto tylko ma w świecie zrozumienie dla roli sił duchowych w dziejach, nie może wątpić o losie i przyszłości Polski“.

Przygotowania wojskowe Anglii i Francji

Sprzymierzone armie lądowe podlegać będą dowództwu francuskiemu, a floty dowództwu angielskiemu. — Lord Perth na czele min. propagandy

Pogłoski o zamierzonej rekonstrukcji gabinetu brytyjskiego

Londyn, 9 czerwca.

(Pat) General Gamelin w towarzystwie generała Lelong oraz pułkownika Petibou złożył dziś rano wizytę admirałowi lordowi Chatfield, ministrowi koordynacji obrony narodowej. Następnie udał się on do ministerstwa wojny, gdzie odbył rozmowę z min. Hore Belisha, poczym o godz. 11.30 przyjeżdżał do obecności gen. Gorta przez księcia Kentu.

Wieczorem gen. Gamelin opuścił Londyn, żegnany przez gen. Gorta.

Londyn, 9 czerwca.

„Daily Herald“ opierając się na informacjach z rzekomo wiarygodnych źródeł, przepowiada

BLISKA DYMISJE MINISTRA MARYNARKI WOJENNEJ, LORDA STANHOPE,

która miałyby nastąpić bezpośrednio po zakończeniu dochodzeń w sprawie przy czyn katastrofy łodzi podwodnej „The-tis“.

Dziennik posuwa się nawet do twierdzenia, że w związku z dymisją lorda Stanhope

OCZEKIWAĆ NALEŻY REKONSTRUKCJI CAŁEGO GABINETU ANGIELSKIEGO.

Rozmowy francuskiego szefa sztabu gen. Gamelin, z członkami angielskiego sztabu generalnego i ich domniemana treść zajmują w dalszym ciągu dominujące miejsce na łamach prasy angielskiej.

Dzienniki z zadowoleniem stwierdzają, że

SPRAWA JEDNOLITEGO DOWÓDZTWA NAD SIŁAMI LĄDOWYMI I MORSKIMI OBU MOCARSTW JEST JUŻ ROZSTRZYGNIĘTA W TEN SPOSÓB, ŻE ARMIE LĄDOWE FRANCUSKA I ANGIELSKA PODLEGAĆ BĘDĄ JEDNOLITEMU DOWÓDZTWU FRANCUSKIEMU, ZAŚ OBE FLOTY DOWODZONE BĘDĄ PRZEZ ADMIRALICJĘ ANGIELSKĄ.

Jedynie kwestia jednolitego dowództwa nad flotami powietrznymi obu państw

pozostaje jeszcze — jak donosi „Daily Telegraph“ — otwarta, nie ulega jednak wątpliwości, że i ta sprawa będzie rozwiązana ku obopólnemu zadowoleniu.

Londyn, 9 czerwca.

(Pat) Niektóre dzienniki angielskie utrzymują, że b. ambasador brytyjski w Rzymie lord Perth, który przed miesiącem przeszedł na emeryturę z powodu przekroczenia granicy wieku, obowiązującej w brytyjskiej służbie

dyplomatycznej dla ambasadorów, designowany jest w razie wojny na ministra informacji i propagandy.

Ministerstwo to, które nowożołane zostałoby do życia jedynie w razie wybuchu wojny, posiadałoby szeroko zakrojoną kompetencję. Dzienniki utrzymują, że lord Perth już przystąpił do pewnych prac organizacyjnych, aby w razie wybuchu wojny móc natychmiast ukonstytuować takie ministerstwo.

Dzienniki twierdzą, że na wice-

ministra i zastępcę lorda Perthą upatrzony jest jeden z dyrektorów wydawnictwa dziennika „Times“ sir Cambel Stuart, który był w ubiegłej wojnie jednym z głównych pomocników ówczesnego szefa propagandy i informacji słynnego lorda Northcliffea.

Lord Perth znany dawniej jako sir Erick Dummond, był jak wiadomo, przez szereg lat sekretarzem generalnym Ligi Narodów, liczy on obecnie lat 63.

Turcja nie ulegnie presji Niemiec i nie zmieni układów z Anglią i Francją. — Tak oświadczył ambasador turecki min. Ribbentropowi

Berlin, 9 czerwca.

(United Press) Ambasador turecki w Berlinie Hamdi Arpag odbył wczoraj po południu rozmowę z ministrem Ribbentropem.

Według opinii kół poinformowanych rozmowa miała charakter czysto informacyjny. Ambasador miał oświadczyć, że RZĄD TURECKI NIE MA ZAMIARU ZMIENIĆ ISTNIEJĄCYCH UKŁADÓW I POROZUMIEŃ ORAZ ZASTRZEŻŁ SIĘ PRZECIWKO TWIERDZENIOM, JAKOBY WCHODZĄC W POROZUMIENIE Z ANGLIĄ I FRAN-

CJA, TURCJA MIAŁA SIĘ STAĆ BEZWOLNYM NARZĘDZIEM POLITYKI ANGIELSKIEJ.

Stambuł, 9 czerwca.

(Pat) Jak podaje dziennik „Dzumhuriyet“ minister sprawiedliwości Fetih Okyar, który przez dłuższy czas był ambasadorem tureckim w Anglii, uda się wkrótce do Londynu. Do podróży tej w kołach ankarskich przywiązują dużą wagę.

Należy dodać, że obecnie w Londynie bawi turecka misja wojskowa, skła-

dająca się z wyższych oficerów sztabu głównego.

Jak donoszą z Adany, w Hataju (Sandżak Aleksandretty) spodziewają się, że

W DNIACH NAJBLIŻSZYCH ZOSTANIE PODPISANY POMIĘDZY TURCJĄ A FRANCJĄ UKŁAD W SPRAWIE PRZYŁĄCZENIA HATAJU DO TURCJI.

Jak wiadomo, kwestia ta jest omawiana w związku z przyszłym układem francusko - tureckim, wzorowanym na układzie angielsko - tureckim.

Rozmowa między Rooseveltem a królem Jerzym na temat sytuacji międzynarodowej. — Owacje tłumów na cześć angielskiej pary monarszej

Waszyngton, 9 czerwca.

(PAT). W drugim dniu swego pobytu w Stanach Zjednoczonych angielska para królewska, która noc spędziła w Białym Domu, jako goście prezydenta Roosevelta i jego małżonki w godzinach przedpołudniowych udała się do ambasady brytyjskiej, gdzie zebrała się kolonia angielska w Waszyngtonie.

Z ambasady król Jerzy i królowa Elżbieta udali się do siedziby kongresu - Kapitulu waszyngtońskiego, gdzie powi-

tał ich wiceprezydent Stanów Garner oraz przewodniczący izby reprezentantów Bankhead. Para królewska przeszła następnie do sali rotundowej, gdzie królowi i królowej przedstawiono senatorów i członków izby reprezentantów. Po uroczystościach w Kapitolu, król i królowa przejechali do portu waszyngtońskiego na rzece Potomac, gdzie wsiadli na jacht prezydenta Roosevelta.

Około południa jacht prezydenta wyruszył do miejscowości Mount Ve-

non, gdzie znajduje się grobowiec Jerzego Waszyngtona. W czasie podróży jachtem prezydent Roosevelt i król Jerzy mieli sposobność dokonania pierwszej dłuższej wymiany poglądów.

Po złożeniu wieńca na grobowcu pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych, para królewska powróciła do Waszyngtonu, gdzie w godzinach wieczornych król Jerzy i królowa Elżbieta wydali w pałacu ambasady brytyjskiej bankiet na cześć prezydenta Roosevelta i jego małżonki.

Heleńko samochód brytyjskiej pary królewskiej przejeżdżał przez ulice Waszyngtonu, za każdym razem na ulicach gromadziły się niezliczone tłumy ludności, tak, iż niejednokrotnie policja z trudem tylko torowała drogę samochodowi wśród rozentuzjarmowanych tłumów.

Żydowskie Koedukacyjne LICEUM HANDLOWE

Mgr. G. Buchsgang we LWOWIE, Matejki 8
przyjmuje WPISY na r. szk. 1939/40
Egzamin wstępny 26 czerwca br.

Warszawa, 9 czerwca.

Wedle doniesień z Londynu, zamieścił korespondent berliński „Timesa“ we wczorajszym wydaniu tego pisma wiadomość głoszącą, jakoby Polska mogła w pewnych warunkach zgodzić się na powrót Gdańska do Rzeszy Niemieckiej, w zamian za zagwarantowanie demilitaryzacji Gdańska.

W warszawskich kołach miarodajnych oświadczają, iż wiadomość berlińskiego korespondenta „Timesa“ jest najwidoczniej niezwykle naiwną próbą puszyczenia t. zw. balonu próbnego i niezmiernie łatwo jest domyślić się skąd próbe taką podjęto...

Wydaje się być zbyt czyste podkreślenie, iż stanowisko Polski wobec problemu gdańskiego, tak, jak zostało sformułowane w przemówieniu ministra Becka w dniu 5 maja rb jest niezmiennie i to ostatecznie niezmiennie.

Co spowodowało katastrofę w Pruszkowie?

Wyniki badań komisji śledczej. — Dochodzenia w sprawie pożaru na dworcu warszawskim

Warszawa, 9 czerwca.

Dzisiaj rano komisja śledcza, prowadząca dochodzenia w związku z katastrofą, która wydarzyła się w środę w Pruszkowie, zakończyła wstępne prace.

Z całą pewnością stwierdzono, iż PRZYCZYNA KATASTROFY BYŁA NADMIERNA SZYBKOŚĆ

jaka rozwinął maszynista, Aleksander Opolski, chcąc nadrobić kilkuminutowe opóźnienie.

Niestety, żadnego z członków obsługi parowozu nie można było przesłuchać. Pomocnik maszynisty, Stefan Szy-

ba, zginął na miejscu, maszynista Opolski, zmarł wczoraj w Instytucie Chirurgii Urazowej, nie odzyskawszy przytomności. Stan zaś trzeciego członka obsługi, palacza Władysława Hygieleńskiego jest nadal bardzo ciężki i nie wiadomo, czy uda się go utrzymać przy życiu.

Z innych ofiar katastrofy w Instytucie przebywa jeszcze 14 osób. Stan kilku z nich jest ciężki, jednak bezpośrednio niebezpieczeństwo ich życiu nie zagraża.

Wszystkie utrudnienia, związane z POŻAREM GMACHU DWORCA

CENTRALNEGO W WARSZAWIE I KATASTROFA W PRUSZKOWIE ZOSTAŁY JUŻ USUNIĘTE.

Prace przy uporządkowaniu spalonej hali odjazdowej na dworcu głównym w Warszawie i usuwaniu groźnych zaważeniach stropów i murów trwają w dalszym ciągu. Dziś podjęte zostaną dalsze prace budowlane w hali przyjazdowej oraz w częściach biurowych i hotelowych nowego dworca.

Zatrzymanych po pożarze 5 spawaczy i inżynierów nie zwolniono jeszcze z aresztu.

SĘDZIA ŚLEDZCY POLECIL OSA-

DZIĆ ICH W WIEZIENIU.
Ze względu na toczące się dochodzenia NAZWISKA ARESZTOWANYCH TRZYMANE SĄ W TAJEMNICY.

KINO EUROPA Trzech przyjaciół

ROBERT TAYLOR
MARGARET SULLAVAN
FRANCHOT TONE
ROBERT YOUNG

Ceny miejsc na poranki i wszystkie pozost. seanse od

80 gr.

Numer niemieckiego dziennika

Prasa niemiecka jest, jak wiadomo, ujednolicona. Nie ma tam ani dziennika ani też żadnej agencji telegraficznej, która by przynajmniej do pewnego stopnia zachować mogła niezależność. Jedynym źródłem informacji dla prasy i czytelnika jest „Deutsches Nachrichten Büro” oraz kilka agencji pomniejszych — wszystkie ściśle kontrolowane przez ministerstwo propagandy i partię. Słowo informacyjne jest więc podwójne: jeśli jedna z dwu instytucji kontrolujących sprzeciwi się umieszczeniu w prasie jakiegokolwiek bądź informacji, albo też wypowie się przeciwko formie tej informacji — wiadomość nie ukazuje się wcale...

Prasa niemiecka ma nie tylko obowiązek drukowania wyłącznie wiadomości ze stemplem partyjnym i państwowym. Obowiązana jest ona także stosować się jak najściślej do pozytywnych dyrektyw ministerstwa propagandy oraz urzędu do spraw zagranicznych NSAP. Żadnemu publicyście nie wolno komentować zdarzeń inaczej, aniżeli dyktuje zwierzchność. Nie tylko więc dobór wiadomości, ale i dobór nawiązań, a również i składu, tytułów, czcionek i porządku redakcyjnego materiału znajduje się w rękach władzy.

Stosując ten system przez kilka lat, Niemcy doszli do wyników fantastycznych. Widzą poprostu świat, jak w krzywym zwierciadle. Tak się przyzwyczaili do własnej propagandy, do naginania prawdy, do przemilczania i fałszowania, że już tego sami nie widzą. Zresztą, terror w stosunku do dziennikarza i czytelnika jest tak wielki, że zagranica nie ma nawet możliwości sprawdzenia, co człowiek w Niemczech o tym wszystkim rzeczywiście myśli.

Jeden z psychologów angielskich, zapytany ostatnio w tej sprawie, dał bardzo ciekawą i wymowną odpowiedź:

— Psychologia mas jest moją specjalnością od wielu lat. Psychozę w Niemczech w ciągu ostatniego kilkulecia obserwuję i badam z największym zainteresowaniem. Jest to dla mnie największe laboratorium doświadczalne, o jakim psycholog i psychopatology może marzyć. Ponieważ funkcjonuję jako rzeczoznawca przy pewnej angielskiej instytucji polityczno-wojskowej, zadano mi niedawno pytanie, jak zapatruję się na obecny stan psychiki narodu niemieckiego. Z mojej odpowiedzi mogę tu przytoczyć pewien ustęp: „Społeczeństwo niemieckie jest całkowicie świadome faktu, że prasa w Niemczech nie jest godna zaufania i nie podaje wiadomości prawdziwych. Niemniej jednak propaganda trafiła do nas i należy się liczyć z takim postępowaniem mas niemieckich, jak gdyby w świecie wierzyły one w prawdziwość podawanych im poglądów. Dopiero, gdy podważony zostanie autorytet rządu, np. przez obecnych wierzni, a równocześnie utrwali się błędne przekonanie, iż społeczeństwo niemieckie nigdy nie wierzyło w podsuwane mu teraz opinie i przekonania...”

Potraktujemy tę sprawę realnie. Leży przed nami numer dziennika niemieckiego — wszystkie to jedno i to samo, bo w tamtejszych warunkach to nie odgrywa roli.

Z tego dziennika dowiadujemy się cudów.

Już więc na pierwszej stronie czytamy depeszę pod wielkim tytułem: „Papież obawia się skutków sojuszu z Moskwą”. Autor tej depeszy, który nagle zapałał wielkim szacunkiem dla Głowy Kościoła Katolickiego tłumaczy, że propozycja pokojowa Piusa XII dyktowana będzie chęcią powstrzymania za wszelką cenę Anglii i Francji od bliźszego kontaktu z Sowietami. Dla człowieka, który nie wiedziałby, co się dzieje w Europie byłoby jasne, że Papież i Hitler idą sobie w tej sprawie na rękę. Falsz jest oczywisty!...

O stanie rokowań mocarstw zachodnich z Moskwą informuje depesza p. t.: „Ostateczne fiasko pertraktacji”. Zakończenie depeszy brzmi:

„W Londynie wyrażają przypuszczenia

Unikajcie bezwartościowego sprzętu OPL

przed którym ostrzegają Władze!

Gaśnice „Norma” Hydronetki Azbest i blacha

dla krycia stropów

— wszystko gwarantowane wedle norm Zw. Straży Pożarnych i używane przez Instytucje Państwowe.

BIURO TECHNICZNE
J. EIGER

AL. KOŚCIUSZKI 46.
Tel. 110-92

nie, że francuska formuła kompromisowa zostanie odrzucona, a wówczas cały front pokojowy runie. Francja i Anglia znalazłyby się w takim razie w stosunku do Polski, Rumunii i Grecji w obli-

Czas pracy nie będzie skrócony

spowodu obecnej sytuacji międzynarodowej. — Charakterystyczna rezolucja na sesji Międzynarodowego Biura Pracy

Genewa, 9 czerwca.

(Pat) W drugim dniu obrad 25-tej sesji międzynarodowej konferencji pracy dokonano wyboru członków poszczególnych komisji.

Do komisji głównej t. zw. komisji wniosków wszedł z ramienia Polski poseł R. P. w Bernie i delegat rządu polskiego do rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy minister Komarnicki.

Do komisji skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym weszli z grupy rządowej dyrektor Klott i naczelnik Zagródki, z grupy pracodawców dyrektor Strzeszewski i z grupy robotniczej p. Stańczyk.

Do komisji emigracyjnej weszli z grupy rządowej dyrektor Madejski i radca Siemiątkowski, z grupy pracodawców dyrektor Jastrzębowski i z grupy robotniczej p. Kościński.

Do komisji warunków pracy w transporcie na drogach bitych weszli z grupy rządowej naczelnik Zagródki i radca Moczarski.

Do komisji stosowania międzynarodowej konwencji pracy radca Horyzowski.

W związku z projektowaną konwencją ogólnego skrócenia czasu pracy, nad którą miano obradować zgodnie z na-

czu zobowiązań, o których nie wiadomo, czy będzie można ich dotrzymać”.

Tutaj z oczywistym kłamstwem związane jest n a i w n e podkładanie miny pod sojusze państw pokojowych...

Trzecia depesza głosi krótko: „Woroszyłow pogardliwie odwraca się od Anglii”. Treść — Woroszyłow odrzucił zaproszenie angielskie na manewry, bo sam o tym czasie będzie zajęty manewrami rosyjskimi.

Co się dzieje we Francji według niemieckiej prasy?

A więc prasa francuska (ciągle w relacji niemieckiej) podaje wspaniałe opisy przyjęcia ks. Pawła Jugosłowiańskiego przez Hitlera. „Journal” pisze: „Parada była jak zawsze piękna”. „Echo de Paris” martwi się rzekomo, że w przyszłej wojnie Francja będzie musiała bronić się na trzy fronty. „Populaire” w artykule Leona Bluma wyraża swe uczucie wstydu, że przez długi czas broniło poglądu, iż Hitler i Mussolini nie dotrzymają słowa i nie wycofają ochotników z Hiszpanii. A przecież dotrzymali.

Tyle o francuskiej polityce zagranicznej. A co się dzieje w polityce wewnętrznej? Bardzo niewiele: W Tulonie właściciele domów publicznych zwrócili się ze skargą do ministerstwa spraw wewnętrznych na działalność komendanta policji, który kazał zaaresztować zbyt wielką ilość sutenerów i w ten sposób uniemożliwił „interes”...

Oto co się dzieje we Francji. A co słychać w Anglii?

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, Anglicy martwią się, że nastąpiło ochłodzenie między Rosją a Turcją.

Cała Anglia jest w żalobie z powodu katastrofy łodzi podwodnej „Thetis”. Wśród społeczeństwa angielskiego roi się od dzikich pogłosek. Okazuje się, że „Thetis” miała bardzo poważne błędy konstrukcyjne i początkowo nie chciała się wcale zanurzyć. Dowództwo admiralicji straciło głowę i obawia się, czy cała produkcja angielskich łodzi podwodnych nie jest oparta na fałszywych obliczeniach...

W tej nocy wielkich trosk dla Wielkiej Brytanii jedynym jasnym momentem i pociechą był fakt, że kanclerz Hitler wysłał do króla angielskiego kondolencyjną depeszę.

Tyle dzieje się w Anglii — wedle relacji prasy niemieckiej.

Rano niemiecki czytelnik utwajnie to wszystko przeczytał przy śniadaniu. Śniadanie jest wprawdzie chude i nędzne, ale bądź co bądź tym niedostatkiem jedzenia okupił on „wielką potęgę” polityczną swego państwa i „poniżenie” t. zw. zachodnich demokracji.

W głowach ludzi o wyższej kulturze politycznej w Niemczech muszą powstać fermenty. Ale w małych głowkach zrodzić się może co najwyżej niejasna wątpliwość, pewna niewiara w ogólną prawdomówność zgłajch szaltowanej prasy. Niemniej jednak, mały człowiek w Niemczech podświadomie jest już należycie „obrobiony”: gdyby trzeba było — pójdzie na rzeź...

Trzeba znać Niemców, aby wiedzieć, że gotowi oni są en masse uwierzyć w każdy fałsz, byle zorganizowany. Ale jeszcze chodzi o to, jaką trwałość posiada ten posłuch, jak długo można całą strukturę państwową i całą politykę oprzeć na zwykłym kłamstwie?

Hitlerizm może żyć jeszcze długo. Ale nie może wojować, nie może narażać się na zbrojne starcie. Podczas wielkiej wojny widzieliśmy, iż Francja i Anglia przez 3 lata otrzymywały od Niemców ciężkie ciężki, im gorzej jednak podchodziło się na froncie, tym większa zawziętość tworzyła się na tyłach. Alianci przetrwali — karta odwróciła się całkowicie.

Zdaniem ludzi, którzy znają Niemcy i Niemców — taka sama sytuacja w roku 1939 wywołałaby w Rzeszy momentalnie panikę. Hitlerizm, który dostaje w skórę, traci wszystko, cały nimb legendy. Potęga Rzeszy zbudowana jest na fałszu, a więc na piasku. Dlatego Hitler ani jego kompania nie mogą zaryzy-

Obroty gospodarcze polsko - niemieckie zmniejszone o 55 procent spowodu zamrożenia w Niemczech należności polskich

Warszawa, 9 czerwca
Dziś wieczorem ukazał się komunikat półoficjalny oświetlający sprawę zmniejszenia do połowy obrotów gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami.

Komunikat ten wydany przez agencję „Iskra” potwierdza wiadomość prasową o zmniejszeniu wymiany towarowej polsko-niemieckiej na kwartał rozpoczynający się w dniu 1 lipca br. aż o 55 proc. w porównaniu z obrotami gospodarczymi polsko-niemieckimi ub. i bież. kwartału.

Komunikat agencji „Iskra” stara się jednak udowodnić, iż zmniejszenie tak znaczne nie jest niczym nadzwyczajnym, gdyż w roku 1936 w pewnym przejściowym okresie zredukowano polsko-niemieckie obroty gospodarcze do 80 proc. zwykłych ich rozmiarów.

Obecna redukcja obrotów gospodarczych polsko-niemieckich o przeszło połowę tłumaczona jest w półoficjalnej enuncjacji, faktem znacznego wzrostu należności polskich zamrożonych w Niemczech.

Należności polskie z samego tylko obrotu towarowego wynoszą w tej chwili 12 milionów zł. i dopóki w drodze importu z Niemiec do Polski suma ta nie ulegnie poważnej redukcji — zmniejszenie eksportu z Polski do Niemiec stało się konieczne.

Warszawa, 9 czerwca
Dowiadujemy się, iż w roku bieżącym zaniechana będzie wymiana praktyk wakacyjnych dla studentów z Niemcami i Włochami.

Nie chcą podróżować przez teren Rzeszy

Specjalna linia okrętowa między Gdynią a portami francuskimi

Warszawa, 9 czerwca.
Dowiadujemy się, iż podpisany układ turystyczny polsko - francuski pozostawia sumę 8 mil. zł na akredytywy turystyczne dla wyjeżdżających do Francji w tegorocznym okresie letnim. Wobec uzyskania tej, stosunkowo, znacznej sumy na cele turystyki pol-

W ostatnich latach dość liczne grupy studentów z Polski wyjeżdżały na praktykę głównie technologiczną do Niemiec i Włoch, skąd w drodze wymiany przyjeżdżali studenci na odbycie praktyk wakacyjnych do Polski.

Powiększono w roku bieżącym kontyngent praktyk wakacyjnych dla studentów wyjeżdżających do Francji i Węgier, skąd przyjadą praktykanci do Polski.

skiej do Francji, podjęto obecnie starania o uruchomienie na okres letni specjalnej linii okrętowej pomiędzy Gdynią a portami francuskimi, gdyż większość turystów wyjeżdżających z Polski do Francji pragnęłaby uniknąć podróży tranzytowej przez Niemcy.

Sprawca zamachu na księżną Kentu

jest człowiekiem anormalnym. — Twierdzi on, że strzał padł przypadkowo

LONDYN, 9 czerwca
(United Press) Australijczyk Lawlor, który został aresztowany za strzały do księżnej Kentu, oświadcza obecnie przy badaniach, że wogóle nie miał zamiaru strzelać do księżnej i nic nie rozumie co się stało. Współlokator Lawlora Cannon odwiedził go w środę w więzieniu. Na zapytanie, dlaczego strzelał na Belgrave Square, otrzymał odpowiedź:

— Nie chciałem strzelać, strzał był wynikiem przypadku”.

To że miał przy sobie broń, jak tłumaczył Lawlor, nie było przestępstwem, ponieważ posiada pozwolenie na jej noszenie i w Australii nigdy nie chodził bez broni. Na zapytanie, czy przypadkiem nie miał stosunków z irlandzką armią republikańską, Lawlor zapytał, co właściwie jest irlandzka armia republikańska.

W końcu współlokator Lawlora zapytał go, jak mógł coś podobnego zrobić, mając zabezpieczony byt i dobre

stanowisko? Lawlor wzruszył ramionami i nic nie odpowiedział.

Cannon, mieszkający wspólnie z Lawlorem w Londynie odwiedził go, aby doręczyć mu list dotyczący australijskiej renty wojskowej oraz list z Banku Anglii. Jak się okazuje Lawlor wystosował do Banku Anglii list, domagający się

wypłacenia 6 funtów, gdyż podczas pracy na moście Waterloo zgubił pudełko blaszane, w którym miał banknoty na sześć funtów. Miało ono wpaść do Tamizy.

List Lawlora do Banku Anglii zdał się świadczyć, iż nie był on zupełnie normalny.

Wspólna odpowiedź Anglii i Francji

zawieziona będzie do Moskwy przez p. Stranga

Paryż, 9 czerwca.
(PAT). Angielska formuła kompromisowa stanowiąca pod względem formalnym korekturę tekstu ostatniej noty rosyjskiej, została przekazana w czwartek wieczorem Quai d'Orsay, celem uzgodnienia jej z rządem francuskim.

W dniu dzisiejszym formuła ta była przedmiotem obrad na Quai d'Orsay. Należy oczekiwać, iż po sformułowaniu sugestji francuskich, już wspólny

tekst zostanie przesłany do Moskwy przez p. Stranga.

W tutejszych kołach politycznych rozważają czy Sowiety nie zamierzają nadal prowadzić polityki izolacji, nie wiążąc się z nikim. Pan Strang podczas swego pobytu w Moskwie będzie mógł bezpośrednio zdać sprawę, o ile te pogłoski opierają się na istotnych podstawach.

Nad Dziekiem Ociemniałym
czuwa Łódzka Rodzina Radiowa



Złóż ofiarę
w dniu 10 i 11-go czerwca br.

Depesza P. Prezydenta Rzplitej do króla Anglii Jerzego VI

WARSZAWA, 9 czerwca
(PAT) Z okazji święta narodowego Anglii Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przesłał pod adresem J.K.M. króla Wielkiej Brytanii i cesarza Indii Jerzego VI-go telegram treści następującej:

„W dniu rocznicy wstąpienia na tron J.K. Mości proszę o przyjęcie bardzo go rących moich oraz całego Narodu Polskiego życzeń szczęścia osobistego J.K. Mości, chwały Jego panowania oraz trwałej pomyślności Imperium Brytyjskiego.

(—) Ignacy Mościcki.

Fala upałów na wybrzeżu polskim

Jastarnia, 9 czerwca
(Pat) Fala upałów na wybrzeżu polskim utrzymuje się niezmiennie nadal.

Na półwyspie helskim o godz. 12-tej temperatura na rozpalonych płaskach wydmy w słońcu osiągnęła 56 stopni. Jest to temperatura dotychczas nie notowana o tej porze na mierzei helskiej.

W cieniu termometr od strony północnej wykazywał o tej porze temperaturę 31 stopni.

Zdarzenia i ludzie

Flota podwodna przemytników

Handlarze narkotyków — przemytnicy — piraci

Nowy Jork, w czerwcu
Amerykańskim i meksykańskim władzom nadbrzeżnym udało się wspólnymi siłami położyć kres działalności jednej z najpotężniejszych i najbardziej tajemniczych organizacji przemytniczych czasów obecnych. Dotychczas jednakże nie zaarrestowano jeszcze ani jednego z winowajców.

Od czasu do czasu znajduje się w piśmie poświęconych kwestiom żeglarskiego ogłoszenie o mającej się odbyć licytacji jakiegoś wybrakowanego okrętu pancernego, krawozownika, lub torpedowca, których używa się potem, jako okrętów towarowych ostatniego gatunku. W r. 1926 po raz pierwszy ogłoszono licytację łodzi podwodnej amerykańskiej marynarki wojennej; wówczas jednakże nie znaleźli się interesanci. Dopiero w roku 1930 wywedrowały pierwsze wybrakowane łodzie podwodne do Chin, na Bałkan i do różnych innych państw. Kilka z nich miało odegrać ważną rolę podczas „puczu” Venizelosa na Krecie, przybyły jednak — szczęśliwym czy też nieszczęśliwym zrządzeniem losu — za późno. Od roku 1937 zainteresowanie wyrażanymi łodziami podwodnymi jeszcze bardziej wzrosło.

Może Ameryka i cały świat dziś jeszcze byłyby w przekonaniu, iż sprzedane na licytacjach łodzie podwodne pływają gdzieś po Morzu Śródziemnym

lub po Pacyfiku, gdyby władze celne New Orleans i Florydy od początku roku 1938 nie uczyniły niezwykle odkrywczych, świadczących o zupełnie czymś innym. Zniesienie prohibicji skłoniło wówczas przemytników alkoholu tych okolic do przerwania się na szmugiel tytoniu, narkotyków i ludzi.

Jak wiadomo, liczba kulisów azjatyckich i uciekinierów z Niemiec, Hiszpanii, Austrii i Czechosłowacji którzy chcieliby imigrować do Stanów Zjednoczonych — jest dwadzieścia razy wyższa, aniżeli kontyngent imigracyjny. Tyśiące tych nieszczęśliwców zatem usiłuje drogą nielegalną przy pomocy przemytników dostać się do U.S.A. z Kanady, Meksyku lub Kuby. Przemysł ten odbywa się za pomocą najnowocześniejszych środków pomocniczych: samolotów, motorówek, samochodów pancernych i przynosi tym, którzy go uprawiają, ogromne zyski. Władze amerykańskie obliczają, iż rocznie przybywa do Stanów Zjednoczonych ogółem 25 do 50.000 nielegalnych emigrantów. Taksa, zależnie od warunków materialnych, wynosi 100 do 5000 dolarów od osoby. Ponadto emigranci tego rodzaju muszą później jeszcze płacić w Stanach Zjednoczonych miesięcznie pewne sumy, którzy mogliby ich zadenuncjować.

Przed kilkoma tygodniami policja

amerykańska dowiedziała się, iż z Cap Catoche w Meksyku wypłynęło kilka łodzi motorowych wiozących ogółem 50 pasażerów, po większej części uciekinierów politycznych z Europy. Straż nadbrzeżna między New Orleans a Florydą została wzmocniona o kilka łodzi patrolowych, lecz i to nie dało żadnych rezultatów, gdyż w kilka dni później władze amerykańskie ustaliły, iż łodzie motorowe powróciły znowu do Cap Catoche, lecz bez pasażerów. Gdzie ci ludzie się podzieli? Tej tajemnicy nie można było wyjaśnić, a ponieważ chodziło tu o uciekinierów politycznych, których żaden konsul nie reklamował, ani władze meksykańskie, ani też amerykańskie nie miały powodu przeprowadzać śledztwa.

W kilka dni później zniknął w ten sam sposób ładunek narkotyków, skradzionych z jednego z meksykańskich magazynów celnych i przewieziony łodzią motorową z Port Ramon do Florydy. Po ośmiu dniach położono areszt na te narkotyki w Lon Angeles. Cały ładunek przeschmuglowany został samolotem z Kanady, a paczki zaopatrzone były jeszcze w pieczętki sekwestracyjne meksykańskich władz celnych.

Równocześnie zniknęło trzech gangsterów, ściganych listami gończymi, którzy w San Diego wsiadli na łódź motorową, odpływającą do Tampy na Florydzie.

Teraz przypominano sobie aferę Cap Catoche i ustalono, iż transport zaginionych 50 nielegalnych emigrantów przybył do U.S.A. zdrowi i cali. Emigranci namówili nawet swych przyjaciół z Meksyku i Kuby, by obrali tę samą „wpra-

wdzie nieco kosztowną, lecz pewną drogę”, co i oni.

Krótko potem trzech zaarrestowanych w Bostonie niemieccy uciekinierzy złożyli zeznanie, wyjaśniające wszystko. Przewiezienie, wyjaśniające wszystko. Przewiezienie, wyjaśniające wszystko. Przewiezienie, wyjaśniające wszystko.

Władze amerykańskie i meksykańskie przeprowadziły teraz dokładne badanie i ustaliły, iż 5 lub 6 wybrakowanych łodzi podwodnych kursuje stale między meksykańskimi portami Cap Catoche, San Diego i San Quintino a wybrzeżem Florydy, zaopatrzone w żywność, lekarstwa, narkotyki i nielegalnych imigrantów.

Amerykański departament marynarki na skutek tego zorganizował na wybrzeżach Florydy i Kalifornii stałe patrole motorówek, łodzi podwodnych i samolotów. Przemytnicy byli o tyle mądrzy, by zaniechać tymczasem kontynuowania swej intratnej działalności. Mimo wszelkich starań amerykańskiej policji morskiej nie udało się jednakże schwycić ani jednego z nich. Tajemnicze łodzie podwodne zniknęły porcie Kuby lub Nicaraguy na to, by sprzedać je do Chin. Może jednak zajmują się zupełnie czymś innym, gdyż na zachodnim wybrzeżu amerykańskim zniknęło w ciągu ostatnich kilku tygodni kilka okrętów handlowych i wszelki ślad po nich zaginął.

Allan E. King.

Z dziejów Łodzi

Dnia 11 czerwca 1919 r. rada miejska przemianowała pierwszą ulicę w Łodzi, Jakaterynburską na ulicę św. Jerzego, poczem po raz pierwszy uchwaliła kredyty na zatrudnienie robotników sezonowych na inwestycyjnych robotach sezonowych. Rankiem tegoż dnia członkowie rady miejskiej byli obecni na uroczystych nabożeństwach, odprawionych w świątyniach wszystkich wyznań na intencję szczęśliwego powrotu do Ojczyzny obrońców naszych granic — **Łodzian.**



Czerwiec	Dnia Bogumiła	
	Jutro Barnaby	
10	Wschód słońca	3.16
	Zachód słońca	19.51
	Wschód księżyca	0.02
	Zachód księżyca	12.13
	Długość dnia	16.58
Sobota	Przybyło dnia	8.58

Krótkie wiadomości

LUSTRACJA DOMÓW I PLACÓW niezabudowanych przez komisję administracyjno-budowlaną trwa w dalszym ciągu. Domy, które w ubiegłym roku nie były remontowane, muszą otrzymać nową szatę zewnętrzną, zaś place niezabudowane muszą być otoczone parkanem z siatki metalowej lub drewnianej.

LETNISKA PODMIEJSKIE muszą być utrzymane w dobrym stanie sanitarnym. Specjalna komisja przeprowadzi inspekcję letnisk, położonych w bezpośrednim sąsiedztwie Łodzi, celem sprawdzenia, czy panuje na nich wzorowa czystość, czy ulice i poszczególne działki są uprzątnane i t. d.

KONSUMCJA MIĘSA W ŁODZI wzrasta. W ub. miesiącu ubito w Łodzi 3950 sztuk bydła rogatego, wagi 732.963 kg., 41.988 cieląt, wagi 218.648 kg., 11.997 sztuk trzody chłwekiej, wagi 1.123.993 kg., 290 owiec, wagi 3692 kg., 52 konie, wagi 5096 kg., poza tym dowieziono do Łodzi 220.327 kg. mięsa.

WYSTAWA OŚWIATY POZASZKOLNEJ, zorganizowana przez wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego, otwarta będzie w dniu 11 b. m. w lokalu Instytutu Propagandy Szuki w parku Sienkiewicza. Celem wystawy jest przedstawienie całokształtu pozaszkolnej działalności oświatowo-kulturalnej samorządu łódzkiego.

ZNIŻKĘ CEN ARTYKULÓW SPOŻYWCZYCH zanotowano wczoraj na targowiskach miejskich, w wyniku zmniejszonego popytu, co tłumaczy się dniem poświęconym. Zwłaszcza staniał nabiał oraz drób. Ceny owoców utrzymywały się w dalszym ciągu na wysokim poziomie, zwłaszcza ceny truskawek.

DZIŚ, W DALSZYM CIĄGU POBORU GŁÓWNEGO rocznika 1918 stawić się winni przed komisją Nr. 1 przy ulicy Ogrodowej Nr. 34 mężczyźni, zamieszkałi na terenie V komisariatu policji o nazwiskach na litery J, N, O, Z; zaś przed komisją Nr. 2 przy Al. Kościuszki 19 mężczyźni, zamieszkałi na terenie XII komisariatu, o nazwiskach na litery od A do Z.

P. wojewoda Józewski zwiędził zakłady firmy Allart, Rousseau

W piątek, dnia 9 czerwca pan Wojewoda łódzki Henryk Józewski w towarzysztwie naczelnika Wydziału Przemysłowego inż. Głogowskiego przybył do zakładów przemysłowych S. A. Allart, Rousseau et Co, przedsiębiorstwa w ni czesankowej przy ul. Kątnej nr. 19. Pana Wojewodę powitał dyrektor Salladin, który w towarzystwie dyrektorów technicznych oprowadzał pana wojewodę po fabryce. Pan wojewoda interesował się procesem produkcji oraz ży ciem i warunkami robotników, zwiędził boisko sportowe oraz będącą w budowie świetlicę dla robotników. Następnie pan wojewoda Józewski udał się do zakładów ślusarskich p. Józefa Gajewicza przy ul. Nowej 16. Pan Wojewoda zwiędził te zakłady, oprawa dziany przez p. J. Gajewicza i dyr. Izby Rzem., p. Dobosza.

Całkowita przebudowa Pl. Dąbrowskiego

Będzie on reprezentacyjnym punktem miasta. — Wkrótce rozpocznie się budowa gmachu urzędu wojewódzkiego

Roboty inwestycyjne w Łodzi postępują naprzód w szybkim tempie. Szczególną uwagę zwrócono ostatnio na przebudowę i nadanie nowej szaty pl. Dąbrowskiego, na którym rozpoczyna się budowa gmachu reprezentacyjnego urzędu wojewódzkiego. Gmach zaprojektowany jest w kształcie litery U z otwartą ścianą od strony ul. Sterlinga, przy-

czym również ściana zachodnia w partezie rozwiązana jest podcieniami, łączącymi zieleń z wnętrzem podwórza.

W związku z tym zarząd miejski, biorąc pod uwagę, iż pl. Dąbrowskiego tworzyć będzie najbardziej reprezentacyjną dzielnicę w Łodzi, postanowił przebudować go całkowicie i dostosować do jego nowej roli.

Projekt przebudowy przewiduje stworzenie na placu zieleńca o charakterze ściśle wypoczynkowym, o no wierzchni niemal dwukrotnie większe od obecnego zieleńca. Poza tym pl. zmieni swój wydłużony kształt przez poszerzenie go od strony zachodniej (o strony ul. Narutowicza) o przeszło 1. metrów. Ramy placu stanowiąc będą jednej strony gmach sądu okręgowego z drugiej — gmach urzędu wojewódzkiego, z trzeciej — projektowany miejski gmach użyteczności publicznej i czwartej — ul. Narutowicza, zabudowa na nowymi domami czynszowymi.

Licząc się ze wzrostem motoryzacji i usytuowaniem przy placu budynków użyteczności publicznej, zarząd miejski postanowił wytyczyć na pl. Dąbrowskiego ruch jednostronny na dwóch szeregach jezdniach. Linia tramwajowa będzie wzdłuż zachodniej jezdni placu wydzielonym torowiskiem, oddzielnym krzewami od ruchu pieszego.

Sam gmach urzędu wojewódzkiego zamknie plac od strony północnej swą monumentalną architekturą, od strony zachodniej zieleńca, a od wschodniej szeroką aleją, zakryje równocześnie domy czynszowe obok gmachu sądu okręgowego oraz nieładne zabudowania przy ul. Cegielińskiej.

Prace nad regulacją placu zbliżają się ku końcowi. Po przebieciu nowej ulicy w kierunku dworca Fabrycznego — pl. Dąbrowskiego stworzy nowy, piękny ośrodek, zaniedbanego do niedawna miasta. (i).

Nie ma pechowych graczy!

O tym przekona się każdy, kto zakupi los do I-ej klasy w szczęśliwej kolekturze

K A F T A L A

Listownie zamówienia prosimy kierować na adres: **W. K A F T A L, Katowice, Dyrekcyjna 2**
Konto P. K. O. Nr. 304.061. **K A F T A L** — to synonim szczęścia!

Dwa posiedzenia rady miejskiej w dniach 21 i 22 b. m.

Donosiliśmy przed kilku dniami o zamierzonym zwołaniu ostatniego przed feriami letnimi posiedzenia rady miejskiej. W dniu wczorajszym termin zwołania tego posiedzenia został już definitywnie ustalony.

Jak nas informują, odbędą się właściwie dwa posiedzenia, a nie jedno, w dniach 21 i 22 bm, a to z tego względu iż na porządku dziennym figuruje m. in. sprawa zaciągnięcia pożyczki w PZUW a jak wiadomo wszelkiego rodzaju pożyczki wymagają dwóch uchwał.

Porządek dzienny obu posiedzeń jest bardzo obfity, ponieważ w ciągu

sześciu tygodni od ostatniego posiedzenia nagromadzi się dość materiału, który kolejno omawiany był na kolegium magistratu.

Letnie ferie rady miejskiej potrwają sześć tygodni. W połowie sierpnia prace rady zostaną wznowione.

Wczoraj odbyć się miało tygodniowe posiedzenie kolegium magistratu. Zostało ono jednak odroczone do przyszłego tygodnia, wskutek nawału prac zarządu miejskiego, zajętego obecnie realizacją robót inwestycyjnych. (i)

Prowokacja hitlerowca w tramwaju
Został on skazany na 6 miesięcy

W dniu 31 marca r. b. pasażerowie tramwaju linii nr 10, zdążającego ku Wodnemu Rynkowi, byli słuchaczami gorszących bredni, wypowiadanych głośno w języku niemieckim i polskim przez jakiegoś niemłodego już człowieka. Osobnik ów opowiadał, że Hitler jest dlań świętością, że zdobędzie świat cały i że wszelkie próby przeciwstawianie mu się spełzną na niczym.

Pasażerowie, oburzeni tymi prowokacjami, którychś deski dosłownie do

powtórzenia się nie nadaje, skłonili konduktora do zatrzymania wozu. Przeciwno 52-letniemu Reinholdowi Rickowi został spisany protokół.

Wczoraj Rick odpowiadał przed sądem grodzkim.

Tłumaczył się, że był pijany i po pijanemu wygadywał rozmaite nonsensy. Sąd skazał Ricka na 6 miesięcy więzienia, a w motywach zaznaczył, że nikt nie powie po pijanemu tego, czego nie myśli na trzeźwo. (i)

Nowy układ w przemyśle włókienniczym

Dziś odbędzie się konferencja włóknarzy z przedstawicielami przemysłu

Dziś, jak już donosiliśmy, odbędzie się pierwsza wspólna konferencja przedstawicieli przemysłu i związków włóknarzy w sprawie omówienia tekstu nowego układu zbiorowego w przemyśle włókienniczym.

Jak wiadomo, od dwóch lat w przemyśle włókienniczym obowiązuje orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, zatwierdzone przez ministerstwo opieki społecznej. Orzeczenie to jednak wygasa w końcu bieżącego miesiąca i w związku z tym ministerstwo opieki społecznej zwróciło się do obu stron z propozycją odbycia konferencji i zawarcia układu zbiorowego — na podstawie warunków dotychczasowych.

Ze strony związków przemysłowych nie ma zastrzeżeń odnośnie zawarcia takiego układu, natomiast związki zawodowe wysunęły żądania, aby układ objął również sprawę regulaminu delegatów fabrycznych oraz normy obsługi wrzecion i krosien.

Obie te sprawy bowiem są tematem pertraktacji pomiędzy zainteresowanymi stronami już od dwóch lat i jak dotąd nie zdołano osiągnąć porozumienia.

Konferencja odbędzie się w okręgo-

wej inspekcji pracy pod przewodnictwem insp. inż. Wyrzykowskiego. Praw dopodobnie przybędzie na nią również przedstawiciel ministerstwa.

Dziś odbędzie się również konferencja w sprawie unormowania warunków pracy w zakładach przemysłowych Widzewskiej Manufaktury. Konferencja odbędzie się pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Fefermana przy udziale syndyka masy upadłości Widzewskiej Manufaktury.

I wreszcie dziś odbędzie się posiedzenie zarządu głównego związku majstrów fabrycznych, na którym omówione będą poszczególne punkty projektu układu zbiorowego dla majstrów.

Wczoraj odbyła się w inspekcji pracy konferencja w sprawie układu zbiorowego dla robotników przemysłu ceramicznego. Na konferencji przedstawiciele pracodawców zaproponowali redukcję plac, na co robotnicy nie zgodzili się. W związku z tym jutro odbędzie się walne zebranie robotników przemysłu ceramicznego, na którym omówiona będzie dalsza akcja. (i)

Depesza gratulacyjna prez. Kwapińskiego do premiera Składkowskiego

Wczoraj z okazji imienin p. Premiera Generała Felicjana Sławoj-Składkowskiego Prezydent m. Łodzi p. Jan Kwapiński przesłał depeszę treści następującej:

„Premier Generał Felicjan Sławoj-Składkowski — Warszawa.

Najserdeczniejsze życzenia imieninowe oraz wyrazy głębokiej czci i poważania w imieniu Zarządu Miejskiego w Łodzi oraz własnym zasyła — Jan Kwapiński”.

Zobaczmy jak wyglądał „Hołd Pruski”

Gdynia, 9 czerwca. Z okazji Kongresu Eucharystycznego, oraz odbywających się jednocześnie Dni Morza — na Placu Grunwaldzkim przygotowano monumentalne widowisko historyczne „Hołd Pruski”. W widowisku opracow. na podstawie historycznych danych weźmie udział ok. 250 osób. Całość oddana w plenerze — wieczorem w oświetleniu reflektorów wypadnie nader realistycznie.

Konfiskata tygodnika hitlerowskiego „Der Deutsche Weg”

Łódzkie Starostwo Grodzkie zarządziło w dniu wczorajszym konfiskatę tygodnika „Der Deutsche Weg” Nr. 24 z datą 11 czerwca 1939 r. za szereg artykułów tendencyjnych o charakterze antypaństwowym.

Walka... o maturzystów

Warszawa, 9 czerwca. Wszystkie organizacje ideowe na terenie akademickim rozwinęły ostatnio bardzo ożywioną propagandę, która ma na celu pozyskanie dla swoich szeregów tegorocznych maturzystów. Począwszy od różnych odcieni ONR poprzez Awangardę. Wici aż do PPS — absolwenci liceali zasypywani są programami, deklaracjami i odezwami. Niektóre z tych organizacji uruchomiły nawet specjalne biura informacyjne.

Niebezpieczeństwo letnich miesięcy

Dur i czerwotka

Wydajmy bitwę tym chorobom

Już nadszedł okres wczasów, sporów, wypoczynku. Beztrąsko patrząc w przyszłość, marzymy o zielonej, chciwie karmimy się nowalijkami. A dni parę smakowite owoce, jarzyny, aleko będą dla każdego dostępne. Lecząc jak każdy medal ma dwie strony to kres przyjemności letnich ma swoje różne niebezpieczeństwa. Są nimi choroby zakaźne, a w pierwszym rzędzie dur i czerwotka, które panują u nas z nastaniem okresu letniego i zabierają ok. rocznie tysiące ofiar.

Do zwalczania tego wroga wewnętrzny musi stanąć całe społeczeństwo: tylko wysiłek zbiorowy, konsekwentny może opanować skutki najazdu niewidzialnych a zjadliwych armii bakteryjnych.

Na pierwszy plan wysuwa się tyfus (dur brzuszny), wywołany przez niewidzialne gołym okiem drobnoustroje. Dotają się one do organizmu ludzkiego wraz z pokarmami, szybko rozmnażając się w krwi, po kilku dniach, najdalej trzech tygodniach opanowują cały strój.

Bakterie tyfusowe przez okres całej choroby wydzielają się na zewnątrz ze wszystkimi wydalninami, a w pierwszym rzędzie z kałem i moczem. Nawet już po zupełnym wyleczeniu w organizmie ludzkim przez długie tygodnie utrzymują się ogniska chorobowe, gdzie bakterie rozwijają się nadal i wydzielane na zewnątrz zakażają otoczenie.

Drugą epidemicznie panującą chorobą jest czerwotka (dysenteria) — wywołana również drobną, gołym okiem niewidoczną laseczką. Zakażenie następuje bezpośrednio przez wprowadzenie do przewodu pokarmowego zanieczyszczonego pożywienia lub wody.

Zarówno w durze jak czerwonce powodem choroby jest wprowadzenie zakażka do ustroju. Laseczki tyfusu i dysenterii poza organizmem ludzkim mają uzo żywotności i w normalnych warunkach giną bardzo trudno. Utrzymują się długie tygodnie zarówno w glebie jak w zanieczyszczonych wodach, które są częstym źródłem epidemii. Leczą do najgroźniejszych szerzycieli choroby należą osoby chore i ozdrowieńcy.

Doświadczalnie stwierdzono, że laseczki tyfusu i czerwotki żyją również a liściach jarzyn i giną dopiero wtedy, gdy jarzyna nie nadaje się do użytku. Do mleka nieuczciwi kupcy dodają niedy wody, aby otrzymać większy wisk a wraz z zanieczyszczonym w ten sposób mlekiem epidemia dostaje się do pożywców. Laseczki żyją także długo w lodzie i rabany zima lód, przechodzą

wywany na lato, może często je zawieść, a po dodaniu tego lodu do napojów zaraza szerzy się dalej.

Z tego pobieżnego skrótu widzimy, jak niebezpieczny jest wróg. Głównie w miastach, gdzie nie ma filtrowanej wody, gdzie ścieki płyną otwartymi rynsztokami, gdzie wreszcie nie jest pewne pochodzenie warzyw i mleka epidemie letnie bywają zastraszające. Im ludność mniej jest uświadomiona, mniej dba o higienę, im wreszcie bieda jest większa, tym ofiary tyfusu i czerwotki stają się częstsze. W czasach wojennych wśród walczących wojsk, a bardziej jeszcze wśród ludności cywilnej śmierć na tyfus i dysenterię porównawczo tyle ofiar co kula i bagnet.

Obecne czasy nie są pewne, idziemy w niewiadome przeznaczenie. Do uzbrojenia potrzebne nie tylko karabiny i pociski, nie tylko umiejętność obrony przed gazami, lecz również, a może jeszcze w stopniu większym umiejętność obrony przed zarazą. Mówi się o wojnie bakteriologicznej, przewiduje, że wróg będzie rozsiewał drobnoustroje — jeśli do tej ewentualności dojdzie, najpewniej będą to zarazki duru, laseczki czerwotki. Zakażone rzeki, jeziora, wodociągi będą znakomitą rozsadnią choroba, która najlepiej uzbrojoną armię, najgruntowniej przygotowaną obronę przed gazami przyprawić może o klęskę. Należy więc przeciwstawić się znu, poznać metody obrony i już dziś wypowiedzieć nieublaganą walkę tyfusowi i czerwonce.

Sposoby walki są różnorodne, lecz mogą być podzielone tak jak przy walce z nalotami na dwie części: obronę czynną i obronę bierną. Do obrony czynnej odkomenderowany jest lekarz, higienista, uzbrojeni w surowice, szczepionki zwalczają będą zaraze tam, gdzie się pojawiła; do obrony biernej musi stanąć całe społeczeństwo i wiedzieć, że:

- 1) nie wolno pić surowej wody, 2) nie wolno pić mleka nieprzetworzonego, 3) owoce należy obierać ze skórki, lub obmywać wodą przegotowaną, 4) wszelkie produkty spożywcze należy chronić przed muchami, 5) należy tępić muchy, które na swych łapkach przenoszą zarazki, 6) nie należy kupować produktów spożywczych u niechlujnych sprzedawców, w brudnych sklepach, 7) należy żądać zwijania produktów w czysty papier, 8) należy myć ręce przed każdym posiłkiem, 9) nie należy wchodzić do mieszkań, gdzie są chorzy na tyfus lub czerwotkę, 10) jeśli w otoczeniu ktoś zachoruje, należy poddać się badaniu lekarskiemu i szczepieniom ochronnym.

Pamiętajmy, że w Łodzi przez 15 lat chorowało na dur brzuszny blisko 14 tysięcy ludzi, a blisko 2 tysiące zmarło. Cyfry dla czerwotki są podobne.

Więc dziś, gdy dozbrajamy się, gdy hasła walki rozbrzmiewają wkoło, rozpoczniemy ofensywę na wroga, który stoi tuż u naszych progów i wydajmy rozstrzygającą bitwę lasecznikom duru i czerwotki.

Dr. M. M.

KINO CASINO

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10

DZIŚ WESOLA PREMIERA!

Wspaniała para kochanków
Fredric MARCH i Virginia BRUCE
w najnowszej skrzyżują się dowcipem
komedii p. t.



Spotkali się w New-Yorku:

ON — biedny reporter, ONA — bogata Amerykanka.
Dziś o godz. 12 i 2-ej 2 PORANKI
Ceny miejsc od 85 gr., na pozostałe seanse od zł. 1.09.

Sensacyjna afera szpiegowska w Ameryce

Słynny lekarz amerykański dr. Locke na usługach Niemiec

Policja amerykańska aresztowała ostatnio dr. Montague Locke'a, pod zarzutem szpiegostwa i działalności terrorystycznej. Ogłoszony w tej sprawie komunikat policyjny wywołał niesłychane poruszenie w sferach plutokracji amerykańskiej, gdzie aresztowany cieszył się wielką popularnością.

Dr. Montague Locke był jednym z najmodniejszych i najbardziej wziętych lekarzy chorób kobiecych. Pacjentki jego rekrutowały się przeważnie z osiód mieszkanki V-th Avenue, słynnej dzielnicy milionerów amerykańskich. Pobierał niezwykle wysokie honoraria stając się przez to lekarzem wyłącznie sfer bogatych.

Złośliwi twierdzili, że Montague Locke zawdzięcza swoje powodzenie wyłącznie walorom fizycznym, swojej urodzie, która fascynowała wprost kobiety.

W określonych godzinach urzędował w wytwornym gabinecie, w którym przyjmował, z zasady tylko pięć pacjentek dziennie. Rzecz wysoce charakterystyczna, że dr. Locke nie odwiedzał chorych na mieście, natomiast cięższe wypadki kierował do swojej kliniki.

Takim był dr. Montague Locke znany wśród szerokich rzesz plutokracji New Jorku.

Tajna policja amerykańska otrzymała

niedawno szereg anonimów, w których nieznanemu informator oskarżał dr. Locke'a o szpiegostwo i działanie na rzecz innego państwa.

Po dłuższym śledztwie policji udało się wpaść na ślad anonimowego informatora. Była nią córka przemysłowca, prezesa zarządu wielkiej fabryki amunicji Miss Cecily H.

Badana miss H. zeznała, że dr. Montague Locke dokonał na niej niedozwolonej operacji, poczym domagał się od niej dostarczenia sobie planów nowej amerykańskiej torpedy powietrznej, produkowanej w zakładach jej ojca — grożąc ujawnieniem zabiegu.

Przeprowadzona po aresztowaniu rewizja w mieszkaniu i klinice dr. Montague Locke'a, dostarczyła szeregu niesłychanie kompromitujących dokumentów, które odsłoniły kulisy działalności słynnego lekarza chorób kobiecych.

Ze znalezionej korespondencji wynika, że aresztowany pozostawał w ścisłym kontakcie z agentem niemieckim, aresztowanym ostatnio przywódcą hitlerowskim w U. S. A. Mullerem, na zlecenie którego przeprowadził szereg wielkich akcji prowokacyjnych, mających na celu wywołanie fermentu w społeczeństwie amerykańskim.

Montague Locke planował między innymi zamachy za pośrednictwem szantażowanych przez siebie pacjentek, na przedstawicielach zaprzyjaźnionych monarchów i wybitnych gościach zagranicznych.

Istnieją nawet pogłoski, że dr. Locke przygotowywał zamach na angielską parę królewską, chcąc tym samym poróżnić Anglię ze Stanami Zjednoczonymi.

Aresztowanemu grozi „elektryczne krzesło”

Za każdym słowem min. Becka

stoimy my wszyscy — oświadczył Lieberman w Paryżu

Polska Agencja Informacyjna donosi: Dr. Herman Lieberman, znany działacz i przywódca PPS, przebywający obecnie w Paryżu, zamieścił w wychodzącym we Francji tygodniku „Świat i Polska” artykuł, który jest odpowiedzią na „monachijską” propozycję p. Deata. W artykule tym czytamy:

„Gdy faszyzm włoski rzucił wyzwanie narodowi francuskiemu, premier Da-

ladier odpowiedział spokojnie: „Ani piędzi ziemi, ani jednego z naszych praw nikomu!” Z tą samą stanowczością odpowiedział na rozszczenia niemieckie minister Beck i za każdym jego słowem stoimy my wszyscy — robotnicy i chłopcy polscy, cały naród i wołamy głośno na świat cały: „Choćby nas wszyscy mieli opuścić — twierdzą nam będzie każdy próg.”

Pogoda stała się kapryśna.

Jesteśmy już w środku wiosny — przynajmniej kalendarz jest tego zdania, ale pogoda i termometr nie chcą tego jakoś przyjąć do wiadomości. Bywa tak chłodno nie raz, że wzrok z cichym wyrzutem spoczywa na piecu, jakby domagał się od niego rozwinięcia odpowiedniej inicjatywy w zastępstwie niedysponowanego, czy też strajkującego słońca. Rano, wychodząc, obserwujemy pilnie ziemię i stan zachmurzenia, aby na podstawie tych obserwacji powziąć decyzję w sprawie garderoby. Ale mimo to narażamy się nie raz na zawody. W słońcu jest ciepło a w cieniu chłodno. Jak tu wybrnąć z tego konfliktu zimna z ciepłem i związanych z tym kłopotów i wątpliwości?

Są to jednak kłopoty codzienne, niejako krótkoterminowe. Ryzyko zwiększa się gdy chodzi o decyzję w sprawie sposobu spędzenia niedzieli a staje się bardzo wielkie, gdy poczynamy zastanawiać się nad wakacjami. Czy szukać słońca, czy szukać chłodu? Czy wyjechać w góry, czy też kapać się w morzu? Czy warto na niedzielę wyjechać na wieś, czy też lepiej wobec niepewnej pogody obejrzeć się za jakąś rozrywką w mieście?

Nasuwa się myśl, czy nie byłoby dobrze zaasekurować się od niepogody, aby przynajmniej uzyskać odszkodowanie za straconą przyjemność. Ale asekurowanie się jest rzeczą żmudną a my nie mieszkamy przecież w Ameryce, gdzie można ubezpieczać się na wszystko i od wszystkiego.

Zdradzimy wam jednak sposób asekurowania się, sposób łatwy, pewny, pozbawiony wszelkich formalności i dla każdego dostępny. Jest nim nabycie losu Loterii Klasowej. Wygrana pozwala zarówno wyjechać na wieś, jak i zabawić się w mieście, daje nam również wolny wybór między wakacjami w górach, a wakacjami nad morzem.

KINO „PALACE”

Nowa para kochanków

CAROLA JAMES
LOMBART STEWART

w pasjonującym dramacie miłosnym

„IDZIEMY PRZEZ ŻYCIE” ...Dziś na poranek o g. 2-ej ceny od **80 gr.**

NOCNY DYŻUR APTEK.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa (Zgierska 145), J. Hartman (Brzezińska 24), W. Rowińska (Plac Wolności 2), A. Perelman i S-ka (Cegielińska 52), A. Janielecki (Piotrkowska 127), F. Wójcicki (Narutowskiego 27), R. Kempfi (Karolewska 48), Cymmer (Wólczajska 37).

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE 7% PARC
KOWALSKINA
skorzysta się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY i KATARZE

Przestrogi gen. Groenera

Czy Niemcy powtórzą swe błędy

popelnione w czasie wielkiej wojny. — Usunięcie z Reichswehry generałów, którzy wypowiedzieli się przeciwko wojnie na dwa fronty

Paryż, w czerwcu
Przed kilku tygodniami zmarł w kompletnym zapomnieniu gen. Wilhelm Groener, następca Ludendorffa na stanowisku generalnego kwatermistrza niemieckiej po jej zalamaniu się w październiku 1918 roku. Jako polityk Groener niewątpliwie osobistością bardzo przeciętnego kalibru, ale w życiu narodów błędy, popelniane przez niernoty polityczne odgrywają nieraz większą rolę i pozostawiają bardziej niezaparte ślady, niż wiekopomne czyny geniuszów. Zresztą błędy małych ludzi torują często drogę dobrym czy złym duchom, zależnie od okoliczności. Groenera było tym bardziej decydującym, że republika weimarska nie posiadała w armii niemieckiej żadnego innego godnego zaufania generała, musiała więc z konieczności poprzestać na jego bardziej niż wątpliwych usługach. Jego nieodecydowane polityce i chwiejności w pewnym sensie zawdzięcza przeto zwycięstwo narodowy socjalizm niemiecki.

Jeśli jednak gen. Groener narzuca mu przez wypadki historyczne rolę polityczną odegrał miernie i słabo, trzeba mu przyznać niepospolite zdolności, sumienność, pracowitość i zmysł organizacyjny na polu czysto wojskowym. Nie miał on wprawdzie okazji szczególnie odznaczenia się jako wódz, gdyż zabił generalny powierzył mu w czasie wojny głównie misję kierowania kolejnym etapem wojny. Wszyscy wiedzą z jakim mistrzostwem wywiązał się z zadań i problemów, jakimi go obarczono.

Koła emigracji niemieckiej zarzuca mu, że zamiast adaptacji armii do ustroju republikańskiego, starał się dopasować Republikę do mentalności Reichswehry, i w końcu doprowadził tylko do tego, że Reichswehra kompletnie utraciła odporność wobec wzbierających fal nazizmu. Rzecz prosta, że pod tym względem nie był to właściwy człowiek na właściwym stanowisku, i że włożono nań obowiązki, którym sprostać nie był w stanie, gdyż nie liczył one w najmniejszym stopniu z jego wychowaniem, środowiskiem i przeżyciami.

Mimo to oddał on jednak i po wojnie wielkie usługi swej ojczyźnie, pracując sumiennie i gorliwie na polu piśmienniczym wojskowego. Z ogłoszonych druzastawiają: „Testament hr. Schlieffen'a” oraz „Wojna światowa i jej problemy”.

Groener był wielbicielem i wyznawcą poglądów marszałka Schlieffen'a i stąd może najlepszą i najgłębszą analizę koncepcji jego planu. W pracy poświęconej temu planowi, dowodzi Groener prowadzona przez Niemcy na kilku frontach z góry należało uważać za przedsięwzięcie beznadziejne i że winą dyplomacji niemieckiej było, że postawiła jej siły i możliwości. Podkreślił on, że plan Schlieffen'a polegał na ofensywie na Zachodzie przy jednoczesnym zabezpieczeniu się od Wschodu porozumieniem z Rosją.

Groener uskarża się na brak łączności pomiędzy czynnikiem strategicznym a politycznym, na brak realizmu niemieckich mężów stanu nie umiających kroczyć drogą, wskazaną przez mistrzów strategii. Dowodził, że sam fakt istnienia planu Schlieffen'a z jego atakiem na Francję przez podeptaną neutralność belgijską czynił niemożliwą każdą próbę porozumienia z Anglią. Pozostała się przeto konieczność trzymania się myśli politycznej Bismarcka. Ludendorff'a uważał on nie za wojskowego we wła-

ściwym tego wyrazu znaczeniu, lecz za politykującego awanturnika.

W pracach strategicznych Groener'a należy upatrywać źródło dawnej opozycji niemieckiej Reichswehry wobec Hitlera i możliwości ponownego rozpetania wojny na dwa fronty. Von Hammerstein i von Fritsch są tylko duchowymi wyznawcami nauki Groener'a. Ale obydwaj ci generałowie zostali usunięci i opozycja w armii przestała istnieć. Problem stał się w każdym razie

zupełnie jasny: zwolennikami hegemonii zdają się być wszyscy hitlerowcy, jedni twierdzą jednakże, iż należy do niej dążyć w dwóch etapach: zabezpieczywszy się od wschodu uderzyć całą siłą na zachód, by następnie osobno zmiażdżyć i podbić wschód.

Inni są zdania, że przy stosowaniu pewnych finezyj można wygrać wojnę na dwa fronty i dyktować światu wolę niemiecką i prawa zwycięzcy. Mimo bolesnych doświadczeń ostatniej wojny

i mimo przestrogi Groener'a i jego wyznawców ten awanturniczy kierunek zdaje się coraz bardziej brać górę. Świat poznał w każdym razie wartość obłudnych zapewnień pokojowych dyplomacji niemieckiej i bez względu na powolność niektórych reakcyjnych mocarstw zachodnich front pokojowy wkrótce będzie tak silny, że Niemcy drogą zapłaciłyby za ewentualne ignorowanie nauki Groener'a.

K. S. J.

Fabryki w Niemczech obsadzone przez szturmowców z powodu wzrastającego fermentu wśród robotników. Gwałtowny spadek produkcji

Berlin, 9 czerwca
Robotnicy w Niemczech rozpoczęli masową akcję przeciwko przedłużeniu godzin pracy w fabrykach. Przeważnie

przedłużano pracę o półtorej godziny dziennie. Robotnicy, nie mający możności zaprotestowania przeciwko tym zarządzeniom na właściwej drodze, bę-

dad pozbawieni możności zrzeszania się oraz obrony swoich interesów, postanowili zastosować cichy sabotaż.

Jak donoszą z jednej fabryki maszyn rolniczych w środkowych Niemczech, dzienna produkcja przed przedłużeniem dnia pracy wynosiła 40 maszyn, obecnie przy pracy 9 i pół godziny wynosi tylko 19 maszyn.

Robotnicy rzucili hasło: „musimy oszczędzać nasze siły, aby wydołać przy głodowych racjach żywnościowych dłuższej pracy”.

Berlin, 9 czerwca

W związku ze wzrastającym fermentem w niemieckich szeregach robotniczych wprowadzono z rozkazu kierownictwa Gestapo we wszystkich zakładach przemysłowych i na kopalniach oprócz t. zw. policji załogowej, składającej się z robotników członków partii narodowo-socjalistycznej, umundurowane oddziały szturmowe, t. zw. S.S., których kompetencje policyjne zostały ostatnim zarządzeniem Himmlera, z dnia 7 maja znacznie rozszerzone. Fermenty wśród robotników, mimo że nie przybrały charakteru wyraźnie zagrażającego sile państwa nar.-socjalistycznego, stały się tym niemniej jednym z czynników dezorganizacji niemieckiego życia gospodarczego i zarówno na skutek zmniejszonego tempa produkcji, jak i pogorszenia jej jakości. Niezadowolone robotników zwraca się przede wszystkim przeciwko zbyt niskim zarobkom oraz niedostatecznym racjom żywnościowym.

Dzień walki z durem brzuszny

Dzisiaj odbędzie się w Łodzi impreza propagandowa — „Dzień walki z durem brzuszny i czerwona”. Akcja propagandowa przeprowadzona będzie na całym terenie Łodzi, szczególnie na terenie szkół średnich i powszechnych oraz organizacji zawodowych.

Jak nas informują, na skutek starań komitetu wykonawczego „Dnia walki z durem brzuszny i czerwona” kuratorium okręgu szkolnego wydało polecenie aby w dniu dzisiejszym lekarze szkolni wygłosili dla młodzieży szkół średnich odpowiednie pogadanki o durze brzuszny i czerwonce oraz o sposobach walki z nimi. (i).

ODZNACZENI KRZYŻAMI ZASŁUGI

W dniu wczorajszym komendant rejonu uzupełnień Łódź - Miasto I udekorował srebrnymi Krzyżami Zasługi pp.: Antoniego Jędrzejczaka, Franciszka Mikołajczyka, Leona Dawidowicza i Maksymiliana Galińskiego, zaś brązowymi Krzyżami Zasługi pp: Władysława Króla i Władysława Pucińskiego. (i)

Zabił człowieka w sporze o... gołębia Sąd skazał mordercę na 8 lat więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj 32-letni Franciszek Starzyński, oskarżony o zabójstwo. Starzyński zabił człowieka w sporze o... gołębia.

Oskarżony przyznał się z Antonim Grzanką i z denatem — Franciszkiem Urbaniakiem. Łączyło ich zamiłowanie do hodowli gołębi.

W dniu 15 kwietnia rb. między przyjaciółmi wynikło ostre nieporozumienie: oto Starzyński złapał gołębia Urbaniaka i nie chciał mu go zwrócić.

Poszkodowany zwrócił się do Grzanki, by interweniował u oskarżonego i by przekonał Starzyńskiego, że gołębia powinien zwrócić.

Obaj udali się do Starzyńskiego,

gdzie poczęli mu w tej „ważnej” kwestii czynić wymówki i przemawiać mu do serca i rozumu.

Doszło w trakcie tego do kłótni. Starzyński rozwścieczony schwycił nagle siekiere i zadał nią Urbaniakowi cios w głowę.

Wskutek pęknięcia czaszki, nieśczęśliwy zmarł.

Rozprawie wczorajszej przewodniczył sędzia Wiśniewski. Oskarżał prok. Scibiorek, bronił adw. Lilker.

Oskarżony tłumaczył się, że działał w obronie koniecznej, że obaj przyjaciele naszli na jego mieszkanie.

Świadkowie tych wyjaśnień nie potwierdzili jednak i sąd skazał Starzyńskiego na 8 lat więzienia. (i)

Dzisiaj w sobotę Teatr Polski Jutro w niedzielę o godz. 9.15 wiecz. o godz. 9.15 wiecz.

Ida Kamińska
ze swoim doskonałym zespołem w rewelacyjnym, świetnym widowisku

Sure Szejndł
fyn Jehupec
Orkiestra pod dyrekcją **Iso Szajewicza**
Ramy dekoracyjno-kostiumowe Fryca Kleimana i A. Libermana.

Dzisiaj! Sobota o g. 4.30 pop. Ceny niższe ostatni raz.
„Glückel Homeln”
Jutro w niedzielę o godz. 4.30 pop. Ceny niższe. Bilety w kasle. —
„Szehite”

Po katastrofach „Squalusa” i „Thetis”

Technicy zdwajają wysiłki celem zapobieżenia tego rodzaju katastrofom

Dwie, jakby prawem serii, jedna bezpośrednio po drugiej, katastrofy łodzi podwodnych: amerykańskiej „Squalus” i angielskiej „Thetis” wstrząsnęły nie tylko opinią publiczną, ale wywołały również wielkie poruszenie w sferach fachowców. Pod wpływem tych tragedii technicy stawiają sobie obecnie dwa następujące pytania:

1. Co uczynić należy, by katastrof tego rodzaju na przyszłość uniknąć?

2. Co uczynić należy, by w razie rozbicia łodzi podwodnej, zapewnić sobie przynajmniej możliwość uratowania życia jej załogę?

Te dwa zagadnienia: udoskonalenia konstrukcji samej łodzi i udoskonalenia urządzeń ratunkowych — były od pierwszej chwili, gdy tylko łódź podwodna została skonstruowana, przedmiotem studiów najjęźszych głów wśród techników i fachowców. Dziś jednak wysiłki te pozyskały nowe bodźce: zatoniecie „Squalusa” a tymbardziej „Thetis” stały się strasznym memnto.

Mimo wszystko obie te katastrofy nie powinny budzić wątpliwości co do słuszności zasad konstrukcji samych łodzi. Jeśli weźmiemy pod uwagę liczbę tych jednostek w flotach mocarstw całego świata i liczbę ich zanurzeń — dojdziemy do pocieszającego wniosku, że liczba katastrof jest stosunkowo niska. Oczywiście, że w wypadku katastrofy liczba ofiar jest zawsze wielka i sama tragedia doprawdy przerażająca. Ale niebacząc na to fachowcy wskazują, że liczba ofiar ruchu samochodowego, katastrof kolejowych i awarii lotniczych, jest procentowo wyższa.

Być może, że te cyfry nikogo nie przekonają; trzeba jednak stwierdzić z naciskiem, że żegluga podwodna stoi dziś na wysokim poziomie, że jest pewna i bezpieczna.

Łódź podwodna należy do najsukcesywniejszych broni w walce na morzu. Ta mała jednostka może się stać narzędziem śmiertelnie skutecznym dla największego pancernika. Jej niewidoczność, jej zdolność szybkiego manewrowania, jej zwrotność i niezawodność jej torped — te okoliczności sprawiają, że łódź podwodna są dziś bronią, której żadna flota na świecie nigdy się nie wyrzeknie.

Przy wszelkiego rodzaju wojnie gospodarczej, przy blokadzie portów, atakach na statki towarowe i wiozące transporty wojsk — jest znów łódź podwodna instrumentem niezastąpionym.

Pod tym względem doświadczenia wojny światowej z lat 1914 — 1918 są dostatecznie miarodajne.

Proklamowana właśnie przez Niemców w wielkiej wojnie walka podwodna miała doprowadzić do całkowitego wygłodzenia Anglii. Człowiek, który to hasło rzucił — admirał von Tirpitz — wy-

dał rozkaz niszczenia wszelkich statków, zdających z Anglii lub do Anglii, nie wyłączając statków pasażerskich. Zatonienie wielkiego transatlantyku „Lusitania”, na pokładzie którego znajdowali się liczni starcy, kobiety i dzieci, o czym przeciwnik wiedział doskonale, spowodowało, obok innych tego rodzaju zbrodni, przystąpienie Ameryki do wojny.

Toteż łódź podwodna stała się przekleństwem Niemiec w wojnie światowej. Do pewnego stopnia przeprowadzona przez łodzi podwodne blokada Anglii — potwierdza jednak ich skuteczność i wartość bojową.

W tych warunkach tylko utopiści, a takich nie brak, przemawiają w obliczu ostatnich dwóch tragedii za skasowaniem łodzi podwodnych. Realizacja tego

zamierzenia byłaby, oczywiście, niewykonalna. Byłaby niewykonalna choćby dlatego, że wszystkie mocarstwa jednocześnie musiałyby wyrazić ku temu gotowość. A wiemy przecież, że jest dziś jedno, a może i jeszcze jedno państwo, które swych przyrzeczeń i podpisów nie respektuje...

Łódź podwodna — to straszna broń. Straszna jest również śmierć załogi w wypadku katastrofy. W ciągu jednej chwili ten pływający mały potwór, zwrotny i szybki — zamienia się w stalową trumnę.

Mimo to jednak — tylko z chwilą kompletnego rozbrojenia znikną łodzie podwodne z powierzchni i z... pod powierzchnią wód świata.



TEATR MIEJSKI
Juliusz Osterwa entuzjastycznie swą grą publiczną łódzką.

Swego czasu podziwialiśmy mistrza Juliusza Osterwa w kreacji, jaką stwarzał w głosnej atmosferze Zeromskiego „Uciekła mi przepióreczka”. Obecnie świetny ten artysta występuje w interesującej sztuce J. Zawieyskiego „Powrót Przełęckiego”, która jest dalszym ciągiem „Przeleciełki”. Dzięki kapitalnym walorom gry Juliusza Osterwy „Powrót Przełęckiego” stanowi prawdziwy artystyczny ewenement Łodzi.

„Powrót Przełęckiego” w interpretacji zespołu „Reduty” i z udziałem Osterwy dany w tym dniu, w sobotę o godz. 8.30, a w niedzielę o godz. 4-ej po poł. i (po raz bezwzględnie ostatni) o godz. 8.30 wiecz.

DZIS OTWARCIE TEATRU LETNIEGO

Ponieważ Teatr Letni w parku Staszica roku tym nie wchodzi w grę, scena letnia mieścić będzie w centrum miasta, a więc przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 94. Teatr ten otwiera dzisiaj swoje podwoje, — sezon zaś zainauguruje przedstawienie niezrównanego humoru i pikantnych sytuacji „Dom media muzyczna B. Granichst'aedena. „Dom z kart” w scenicznym opracowaniu Bronisława Dąbrowskiego, a w barwnych dekoracjach Osterwy na Axera. Nad momentami choreograficznymi czuwała Janina Rudzka. Kierownictwo muzyczne spoczywa w ręku B. Szmirgolda. Udział biorą: Biesiadecka, Dąbrowska, Gosławska, Polomska, Reńska, Łuczak, Mroziński, Niwiński, Nowakowski, Zoner i inni. Początek o godz. 8.45 wiecz.

W niedzielę świetny szlagier ten dany w tym dniu o godz. 4.30 po poł. i 8.45 wiecz.

OPERETKA W FILHARMONII

Dziś o godz. 4.15 po poł. i o godz. 9.15 wiecz. znakomita operetka I. Perlowa w 3-ach aktach (4 obr.) „Grunt widzimy się” z udziałem najlepszych sił sceny żydowskiej z niezrównaną pieśniarką i artystką Lolą Folman na czele zespołu po cenach zniżonych sprzedaje kasa Filharmonii.



SOBOTA, dnia 10-go czerwca 1939 r.

6.56—7.00: Pieśń poranna. 7.00—7.15: Dzieńnik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—8.30: „W zacięciu ku tatarskim” — reportaż dźwiękowy w oparciu o Tadeusza Łopalewskiego (Wilna). 8.30—8.45: Przerwa. 11.00—11.25: Audycja dla szkół: „Ważny piosenki” — prowadzi Tadeusz Mazur. 11.25—11.30: Muzyka (płyty). 11.30—11.50: Audycja dla poborowych. 11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa (od 12.03) — 13.00 transmisja z Lublina — pieśni i tańce w leskiej w wyk. dzieci z Polesia. 13.00—13.15: Dawna muzyka włoska (płyty). 13.40—13.50: Wiadomości bieżące i program na jutro. 13.50—14.00: Koncert z Katowic. Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Kazimierza Kanasia. 14.40—14.45: Wiadomości gospodarcze. 14.45—15.15: Teatr Wyobraźni dla dzieci: brzdęk wisko p. t. a) „Jak Malgosią mała z brzdękiem czysciociem się stała”; b) „Zrobił Maciek Kozłowski ogródek” — obrazek Lucyny Krzywickiej. 15.15—15.40: Muzyka popularna w wykonaniu Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szostakowskiego. 15.40—16.00: Stulecie huty „Zagłębie” — transmisja ze Świętochłowic (zdjęcia dźwiękowe). 16.00—16.10: Dziennik popołudniowy. 16.10—16.20: Pogadanka aktualna. 16.20—16.45: Trio Polskiego Radia. 16.45—17.00: Z życia kwiatów: „Zapach i słodycz kwiatów” — pogadanka — wygłosi prof. Władysław Szafer (z Krakowa). 17.00—17.30: Rezerwa muzyczna. 17.30—18.00: „Serce na śniegu i na słońcu” — chowisko w oprac. Jerzego Urbankiewicza. 18.00—18.30: Transmisja z Lublina. Festiwal polskiej — wykonają zespoły chóralne i orkiestry miasteczka Lublina i orkiestra Lublina i wództwa lubelskiego, zorganizowane przez Związek Polskich Stowarzyszeń Spiewaczy i Muzycznych woj. Lubelskiego. 18.30—18.55: Utwory skrzypcowe w wyk. Władysława Wochniaka. 18.55—19.15: „Charaktery” — powieść młodego Heleny Boguszewskiej i J. Kornackiego. 19.15—19.30: Transmisja z sali Rady Miejskiej w Warszawie — uroczystość z okazji 100-tych dni Ziemi Wschodnich. 19.30—20.00: Audycja dla Polaków z terenów wschodnich. 1) Gawęda. 2) Audycja zbiorowa z okazji Tygodnia Ziemi Wschodnich (z Warszawy, Baranowicz i Lwowa). 20.00—20.25: „Melodie ziemi polskiej” — leńszczyzna w pieśni i tańcu” (z Wilna). 20.25—20.35: „Na horyzoncie łódzkim”, felieton red. Czesława Gumkowskiego. 20.35—20.40: Wiadomości sportowe. 20.40—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. — Wiadomości meteorologiczne. — Wiadomości sportowe. — Nasz program na jutro. 21.10—22.05: „Wróg muzyki” operetka w 3-ach aktach R. Genee — w adaptacji radiowej Wiktora Budzyńskiego (ze Lwowa). 22.05—23.00: Muzyka taneczna w wyk. Małgosią Goźdździńskiej i zespołu orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Goźdździńskiego z udziałem Adama Wysockiego i zespołu — i Pięćoraczków Radiowych. 23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. **AUDYCJE ZAGRANICZNE.** 20.00 — WIEDDEN: „Friedenstag” — opera R. Straussa (tr. z Opery). 20.15 — FRANKFURT: „Noc w Wenecji” — operetka J. Straussa. 20.45 — BRUKSELA Franc.: Koncert muzyki klasycznej. 21.00 — LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny.

Audycja dla poszczególnych grup społecznych w „Polskim Radio”

Oprócz audycji...la wszystkich” Polskie Radio pewną część programu poświęca specjalnym grupom społecznym i zawodowym, reprezentowanym wśród radiostuchaczy. W tych audycjach specjalnych uwydatniają się najbardziej społeczne tendencje radia, dążące przez programy, specjalnie opracowane do nawiązania kontaktu z wszystkimi warstwami społecznymi i do podciągnięcia ich na wyższy poziom uświadomienia obywatelskiego.

Celem zorientowania się w układzie godzin audycji Polskiego Radia dla specjalnych grup słuchaczy podajemy godziny, które będą obowiązywać w programie letnim.

Audycje dla Polaków z zagranicy, nadawane są przez stacje średnio i długofalowe w każdą sobotę o godz. 19.30.

Audycje dla robotników — w każdy wtorek o godz. 19.00.

Ponadto dla robotników oraz dla ich rodzin, względnie wogóle dla ludzi pracy — codziennie w dniu powszednim „Audycja południowa” bezpośrednio po hejnał z Krakowa.

Audycje dla kupców — stale w poniedziałki o godz. 8.15.

Audycje wiejskie — w niedzielę rano od 7.00 do 8.00, po południu od 15.00 do 16.30, w dniu powszednim — codziennie o godz. 20.25.

Audycje gospodarcze, informacyjne — codziennie w dniu powszednim o godzinie 15.45; pogadanki i reportaże — bezpośrednio po dzienniku popołudniowym.

Audycje dla dzieci — codziennie w dniu powszednim o godz. 14.45.

Audycje żołnierskie i strzeleckie — w poniedziałki o godz. 19.00.

Nauczmy się śpiewać o morzu

Chcąc jak najbardziej spopularyzować piosenki morskie Liga Morska i Kolonialna przystąpiła do nagrania ich na płyty. Zostanie nagranych 6 następujących piosenek: 1) „Piosenka o FOM” — słowa J. Stępowskiego, muzyka Z. Moczyńskiego, 2) „Narzekanie ryb”, słowa K. Makuszyńskiego, muzyka W. Hausmana, 3) „Dzwon okrętowy” słowa J. Stępowskiego, muzyka Z. Moczyńskiego, 4) „Kto z nazwiska znał Matyska”, słowa J. Stępowskiego, muzyka Z. Moczyńskiego, 5) „W dalekim porcie”, słowa K. Makuszyńskiego, muzyka Z. Moczyńskiego, 6) „Dziewczyna zakochana w morzu”, słowa K. Makuszyńskiego, muzyka J. Pasierb-Orlanda. Piosenki wykona Janusz Popławski z towarzyszeniem orkiestry, pod dyrekcją O. Straszynskiego. Płyty te ukazały się jeszcze przed „Dniami Morza”. Cena jednej płyty wynosi zł. 3.50 (wraz z portem). Zamówienia należy kierować do biura Okręgu Łódzkiego LMK, w Łodzi, ul. Andrzeja nr. 3.

Wyścigi konne w Warszawie

Program gonitw na dzień dzisiejszy

GONITWA I Nagroda 4.000 zł. Dystans 2200 m. 1) Skarb, 2) Kartel, st. Łochów.	GONITWA VII Nagroda 1.500 zł. Dystans 1600 m. 1) Płomień, 2) Maiden Hannach, 3) Rapsodia, 4) Syrena, 5) Garibaldi, 6) Safona, 7) Pacyfik, 8) Łobuz.
GONITWA II Nagroda 1.800 zł. Dystans 1600 m. 1) Gondola, 2) Boliwja, 3) Wolta, 4) Dajan, 5) Kock, 6) Kalif II.	GONITWA VIII Nagroda 2.200 zł. Dystans 2100 m. 1) Barcarola, 2) Rumor, 3) Pirrette, 4) Verveine, 5) Bataljus, 6) Elihar, 7) Neron III.
GONITWA III Nagroda 1.500 zł. Dystans 2200 m. 1) Omen, 2) Ignis, 3) Waad, 4) Mister Braun, 5) Omnes, 6) Brezaida.	GONITWA IX Nagroda 1.200 zł. Dystans 1600 m. 1) Anarchja, 2) Pancratantra, 3) Premiera, 4) Akbar, 5) Jasna Pani, 6) Ufa, 7) Oppeln. 1 2, u-8(99) — KhzD owjwD(DD. \$ 1.1bb
GONITWA IV Nagroda 3.000 zł. Dystans 1600 m. 1) Rapsodia II, Sahara, 3) Barbara, 4) Końcówka, 5) Sumatra II.	NASZE TYPY: 1) — — — — — 2) Wolta, Kock. 3) Brezaida, Mister Braun. 4) Sahara, Sumatra II. 5) Mousquetaire. 6) Cziczikar, Pat, Colt. 7) Safona, Rapsodia, Płomień. 8) Rumor, Bataljus, Neron III. 9) Akbar, Pancratantra, Premiera. Totalizator w Łodzi mieści się przy ulicy Emiliji i Piotrkowskiej w ogrodzie. Początek o godz. 3.30 po poł.
GONITWA V Nagroda 2.000 zł. Dystans 2400 m. 1) Neptun, 2) Mousquetaire, 3) Rakoczy.	
GONITWA VI Nagroda 2.400 zł. Dystans 2100 m. 1) Werveine, 2) Colt, 3) Marsiglo, 4) Palafox, 5) Cziczikar, 6) Pat, 7) Benito.	

Grand-Kino
Pocz. 12, 2, 4, 6, 8 i 10
2-GI TYDZIEŃ
Dziś 2 poranki o g. 12 i 2-ej. Ceny miejsc 85 gr. i 1.09.
Na pozostałe seanse: III — 1.09, II — 1.50, I — 2.20.

OSTATNIE DNI!
DZIEJE GRZECHU
wg Stefana Zeromskiego

PRZEDSTAWIENIE W SZKOLE SKRZYPKOWSKIEJ.

Dnia 11-go czerwca o godz. 16-ej w sali Scheiblera i Grohmana przy ul. Przedzalnianej Nr. 68, Prywatna Szkoła Powszechna A. Skrzypkowskiej urządzi przedstawienie, na które złoży się: komedia p. t. „Na dworze króla Dusigrosza” (utwór p. Bechlerowej) i popis taneczny uczeń (pod kier. p. M. Kowalskiej). Dochód przeznaczony na F.O.N.

ODCZYTY W TOZ-ie.

W sobotę, dnia 10-go czerwca, o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w lokalu TOZ-u przy ulicy Cegielnianej Nr. 14 referat p. d-ra mgr. J. Rozenberga, st. asystenta Wolnej Wszechnicy p. t. „Dur brzuszny, czerwonka”.

W niedzielę, dnia 11-go czerwca, o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w lokalu TOZ-u przy ulicy Cegielnianej Nr. 14 referat p. d-ra M. Szwalbego p. t. „Powietrze, słońce i woda w życiu dziecka”.

Wstęp bezpłatny.

MILE SPĘDZONY CZAS NA WOLNYM POWIETRZU.

W okresie letnim, w wolnych od zajęć chwilach, najchętniej przebywamy na świeżym powietrzu. Piękny ogródek „Manteufel” po szeregu zaprowadzonych inwestycji będzie niewątpliwie licznie uczęszczany przez łodzian, spragnionych miłej rozrywki na wolnym powietrzu. Atrakcyjny program artystyczny z duetem światowej sławy Topsy Brown na czele oraz znakomita orkiestra Singing Boy, stanowią doskonałą całość artystyczną. W niedzielę, czwartki i święta żywo o'clocki z pełnym programem.

Gdańsk ma dość rządów hitlerowskich

Ludność burzy się. — Gdańszczanie, to nie Prusacy. — Zywioł niemiecki nie jest dominującym elementem w W. Mieście (Korespondencja własna „Republiki“)

Gdańsk, w czerwcu — „Schluss mit Polaken! Hier ist deutscher Boden!“ (?) — okrzyki te coraz częściej rozlegają się na ulicach Gdańska. Teror na terenie Wolnego Miasta sięje wrazenie, jakoby naprawde ci „Pollacken“ byli tu niepożądanymi przywzami, a właśnie oni, Niemcy berlińscy, sprowadzeni z głębi Niemiec dla agitowania między Gdańszczanami — byli szennymi posiadaczami tych ziem nadbałtyckich, u ujścia polskiej Wisły.

Okrzyki powtórzone wczoraj nie są wypadkiem sporadycznym, nie są odzwierciedleniem prawdziwych nastrojów w Gdańsku, nie są bynajmniej żywiołowe. Skądże zatem pochodzą?

Nie jest to zbyt trudne do odgadnięcia. Wystarczy porozmawiać z Gdańszczanami, i to nie tylko z tymi, mówiącymi po polsku, ale i z tymi, którzy słowa polskiego nie rozumieją. Wystarczy pójść obecnie w poszukiwaniu mieszkańca ulicami nadmorskiego grodu.

— „Mając puste mieszkanie od roku, nie może go pani odnająć? — rzucamy dziwnie pytanie białowłosej gdańszczance, nie rozumiejącej polskiego, ze swastyką na wykrochmalonym fartuchu.

— „Nie mogę — macha beznadziejnie mieszkanie odnająć. Mamy jednak zażaz z partii, by Polaków nie przyjmować.

— Dlaczego? — zapytujemy.

— Bo ja wiem? — przyznaje się szczerze. Wiem tylko tyle, że gdy miała sa rozpoznała się seria nieszczęść dla niej, nalożyli jej tak olbrzymi podatek, że za tabiając nawet dziesięciokrotnie — nie mogłaby go spłacić. A potem — ściszygłos — zabrali jej syna do Niemiec, aż nie wrócił. Później mąż stracił pole, a obecny regime hitlerowski, który pozawil ich chleba, radości, wolności słowa, myśli i przekonani.

— Jakto, więc pani nie jest Niemką? — pytamy.

— „Ich bin Danzigerin“ — odpowiada krótko, a po chwili namysłu dodaje: „Człowiek ma ciało, duszę i wolną wole, jak mówi religia katolicka. A my, tu w Gdańsku mamy jedynie duszę i ciało. Wola nasza jest... w Berlinie“.

Tak myślą Gdańszczanie, tak mówia, gdy zwrzają się.

Utarło się mylne mniemanie, że na terenie wolnego miasta mieszka w przeważającej ilości element niemieckiego pochodzenia. Faktem jest że obecnie w Gdańsku język i wpływy niemieckie są dominujące, co jednak wcale nie znaczy, że ludność jest pochodzenia germańskiego.

O tym mówić może zgrzybiały ze starości, kran gdański, dumnie wznoszący się nad spichlerzami, tłoczącymi się przy Moltawie. Widział on wielkie mawole ludności polskiej, zabranej w nie-Dużo o tym powiedzieć również mogą rymne wody Raduni i Moltawy, w których nurtach ginęło tysiące nieszczęśliwców w czasie germańskich przesładowań.

Ta ziemia, krwią zbroczona, świadczą może, że nie zawsze Prusak ja jest Polak, czy Kaszub. O tym świadczą może szereg czysto polskich nazw, które dominują na terenie w. miasta, jak również procentową katolickich, zaślany grobami z wrytymi na nich nazwiskami.

Zadaniem naszym winno być obecnie naprawienie tego błędnego pojęcia, by nimowolnie wyrządzona krzywda rdzennym Gdańszczanom nie przeistoczyła się w uczucie zawodu. Nie wolno nam zapominać naszych odwiecznych tradycji, ani wyrzekać się ludności, zamieszkałej tereny nie tylko Gdańska, ale i całego Prus Wschodnich.

Jak straszny musiały być przesładowania i jak niezwykle intensywna niemiecka robota wynaradawiająca, aby

w krótkim czasie doprowadzić do obecnego stanu wpływów niemieckich. — Przecie w chwili rozbioru Polski, czyli 160 lat temu, Niemcy stanowili tylko 35 proc. ludności Prus Wschodnich. A dziś?... Cyfry te najlepiej mówią, o procesie germanizacyjnym ziem nadbałtyckich, skupionych wokół ujścia Wisły i Pregoly.

Zatem nie wolno nam mówić, że zywioł niemiecki jest dominującym w Gdańsku, gdyż krzywdzimy tym Gdańszczan, siebie, a pomagamy wrogię propagandzie. A tego czynić nie wolno.



Ogólnopolski turniej tenisowy

Związku „Makabi“ rozpoczął się w dniu wczorajszym

Zgodnie z zapowiedzią rozpoczął się wczoraj ogólnopolski turniej tenisowy o mistrzostwo „Makabi“. Reprezentowane są wszystkie niemal okręgi w ogólnej liczbie około 50 tenisistów i tenisistek.

Turniej potrwa 3 dni t. zn. zakończy się w niedzielę 11 bm i obejmie: grę pojedynczą pań i panów, grę podwójną panów, grę mieszaną i grę pojedynczą juniorów.

W pierwszym dniu odbyła się tylko gra pojedyncza panów, do której zgłosiło się 31 tenisistów.

Jednakże wobec nieprzybycia kilku z nich (przyjazd ich jest spodziewany dziś w nocy) 5 spotkań pierwszej rundy przełożono na dzień dzisiejszy, zaś w dalszym ciągu rozegrano kilka spotkań drugiej rundy.

Wyniki techniczne pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

I runda: Inwald — Piaskowski 6:0, 7:5, Tenenbaum — Wettstein 6:3, 6:3, Tonello — Skosowski 6:1, 6:2, Wohlfeiler — Wajnberg 6:4, 3:6, 6:4, Hofman — Jarecki 10:8, 4:6, 6:1, Menkes — T. Klajman 6:4, 5:7, 6:0, Sz. Klajman — Phillip 6:4, 6:4, Librach — Barenblatt 6:0, 6:2, Feldman — Urbach 6:4, 4:6, 6:4, Ehrlich — Kantor 6:1, 6:4, Feinberg, wobec braku przeciwnika przeszedł do następnej rundy walkowerem. W drugiej rundzie (1/8 finału) pokonał on Feldmana w dwóch setach 6:3 i 10:8. Librach pokonał Sz. Klajmana 7:5, 6:3.

W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano rozpocznie się dalszy ciąg gry pojedynczej panów (aż do półfinałów), duble i gra pojedyncza pań. W godzinach popołudniowych odbędą się dalsze gry oraz uroczystość jubileuszowa.

ŁKS pokonał KPW (Poznań) w meczu szczypiorniaka o mistrz. Polski

Na boisku Warszawianki w Warszawie rozpoczęły się w piątek półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku męskim. Pierwszego dnia odbył się mecz pomiędzy warszawskim AZS. i lwowskim AZS. Zwyciężyła drużyna warszawska w stosunku 6:3 (4:3).

W pierwszym meczu półfinałowym szczypiorniaka w Poznaniu ŁKS pokonał niespodziewanie KPW. (Poznań) 8:7 (4:4) po ciekawej i zażartej walce.

Zwycęstwo Jędrzejowskiej w Paryżu

Paryż, 9 czerwca.

W piątek Jadwiga Jędrzejowska rozegrała pierwszy mecz na mistrzostwach tenisowych Francji. Przeciwniczką Polki była Francuska Goldschmidt Jędrzejowska wygrała zdecydowanie 6:2, 6:1, przyczym jej przeciwniczka była zupełnie bezradna wobec ataków Polki. Cały mecz trwał zaledwie 30 minut.

W grze pojedynczej panów na uwagę zasługuje zwycięstwo Jugosłowianina Mitica nad Francuzem Boilelli 1:6, 6:3, 7:5, 6:1 i porażka Anglika Wilde z Węgrem Szigeti 8:6, 1:6, 3:6, 2:6.

Tłoczyński narazie odpoczywa.

Czołowi pływacy polscy startują jutro na basenie ŁKS-u

W niedzielę zostanie zakończony okres imprez jubileuszowych ŁKS-u. Najciekawszą imprezą niedzielna w ramach jubileuszu będą wielkie zawody pływackie, które rozpoczną się na pływalni ŁKS-u o godz. 15-ej.

Jak już donosiliśmy, w zawodach tych wezmą udział znakomici pływacy warszawscy z Bocheńskim, Karpińskim, Gumkowskim, Ziberlem i Rudziszem na czele.

W konkurencjach żeńskich wystąpi wice-mistrzyni Polski, Szumilowska, która spotka się z najlepszą pływaczką łódzką Kowalską.

Obok gości wystąpią również najlepsi pływacy okręgu łódzkiego.

W programie zawodów odbędzie się również mecz piłki wodnej między ŁKS-em i warszawskim AZS-em.

Publiczność, korzystająca z plaży, będzie mogła pozostać na zawodach.

Anglia zorganizuje Olimpiadę w r. 1944

Londyn, 9 czerwca.

W piątek odbyło się końcowe posiedzenie sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Na tym posiedzeniu jak informują koła zbliżone do Komitetu, uchwalono powierzyć Anglii organizację przyszłych Igrzysk Olimpijskich w 1944 roku. Olimpiada odbędzie się w Londynie. Organizację Olimpiady zimowej w tym samym roku powierzono Włochom. Terenem Igrzysk zimowych będzie Cortina—d'Ampezzo.

Igrzyska Polaków z zagranicy przełożone na 1940 r.

Prezydium Światowego Związku Polaków z Zagranicy postanowiło definitywnie zorganizować drugie igrzyska sportowe Polaków z Zagranicy w roku 1940. Przygotowania do tych Igrzysk będą trwały nadal na wszystkich terenach polskiej emigracji. Jak wiadomo, w igrzyskach wezmą udział zawodnicy polscy z całej Europy, Kontynentu amerykańskiego oraz Azji.

Dziesięć początek mistrzostw lekkoatletycznych juniorów

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się o godzinie 16-ej na stadionie K.P. Zjednoczone mistrzostwa lekkoatletyczne łódzkich juniorów.

Program mistrzostw przedstawia się następująco: Sobota: 1) przedbiegi 60 mtr., 2) rzut kulą 5 kłgr., 3) skok o tyczce, 4) przedbiegi 500 metrów, 5) przedbiegi sztafety 4 x 75 mtr., 6) międzybiegi 60 mtr., 7) rzut oszczepem—600 gr., 8) skok wdal, 9) finał 500 mtr., 10) finał 60 mtr., 11) finał sztafety 4 x 75 mtr.

Niedziela: 1) przedbiegi 100 mtr., 2) skok wzwyż, 3) rzut młotem 5 kłgr., 4) przedbiegi sztafety 4 x 200 mtr., 5) bieg 1500 mtr., 6) międzybiegi 100 mtr., 7) rzut dyskiem 2 kłgr., 8) finał 100 mtr., 9) finał sztafety 4 x 100 mtr.

Dział oficjalny ŁOZPN Komunikat Nr. 54 Wydziału Gier i Dyscypliny

1. Z uwagi na uroczystości kościelne, przenosi się zawody w Głowniu w dniu 11 czerwca b. r. z godziny 11-ej na godz. 17.30 między dr. S. K. S. Norblin — Przybyłowianka.

Komunikat № 55 Wydziału Gier i Dyscypliny

1. Wobec zajęcia boiska przez Zarząd Miejski w Zgierz w dniu 11 czerwca 1939 r. odwołuje się następujące zawody o mistrzostwo wyznaczone na ten dzień w Zgierzu, a mianowicie:

- 1) Boruta — Widzew kl. „B”
- 2) Boruta II — Metal kl. „C”
- 3) Makabi — Strzelec kl. „C”.

Termin tych zawodów będzie podany dodatkowo.

2. Przenosi się zawody o mistrzostwo klasy „C” Strzelec —R.K.S.-Konstantynów, wyznaczone na dzień 11 czerwca 1939 r. z godziny 17.30 na godzinę 11-tą.

Erlich i Schiff na turnieju ping-pongowym „Makabi“

W ramach uroczystości jubileuszowych 15-to lecia ZKS Makabi odbędzie się w dniu dzisiejszym w lokalu przy ul. Traugutta 1 wielki turniej ping-pongowy.

Udział w turnieju biorą najlepszy ping-pongista polski Erlich, mistrz Polski Schiff, Zyskind (Kraków), Jarecki, (Warszawa) oraz czołowi ping-pongiści łódzcy.

Początek zawodów o godz. 20-ej.

Zaprawy i próby do Państwowej Odznaki Sportowej

W trosce o lepsze jutro młodzieży i tych, którzy pragną, wychodząc ze słusznego założenia, zachować swą czerstwość do późnej starości, jak co roku tak i obecnie zorganizował Okr. Ośr. W. F. w Łodzi próby do P.O.S-u, poprzedzone zaprawą.

Każdy, bez różnicy płci i wieku ma możność odnowić posiadaną, zdobyć po raz pierwszy odznakę P.O.S., względnie skorygować swą budowę na boisku pod okiem instruktora.

Cwiczenia i zaprawy odbywają się w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia od godziny 17-ej do 20-ej na boisku W.K.S. (Plac Hallera).

Próby i ćwiczenia prowadzone są bezpłatnie. Zgłoszenia należy kierować do Okr. Ośr. W. F. (Hala Sportowa—Park Poniatowskiego, tel. 160-55), lub zgłaszać się bezpośrednio w wyznaczonych dniach i godz. u prowadzącego instruktora.

Każdy(a) zgłoszony(a) musi mieć zaświadczenie lekarskie jednej z poradni sportowo-lekarskiej w Łodzi.

Codziennie używanie kremu biologicznego

Eukutole 6

zapewnia piękną i zdrową cerę!

Konferencja stałego komitetu Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego

W dniu 25 maja odbyła się w Lizbonie konferencja stałego Komitetu Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego. Konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele 11-tu krajów, odbywała się w nadzwyczajnej przyjaznej atmosferze wzajemnej pracy nad zagadnieniami, dotyczącymi kas oszczędności.

Na porządku dziennym konferencji było sprawozdanie roczne z działalności oraz zamknięcie rachunkowe Międzynarod. Instytutu Oszczędnościowego za rok ubiegły. Z pośród punktów porządku dziennego konferencji wymienić poza tym należy sprawę organizacji mającego się odbyć w roku przyszłym „Światowego Kongresu Kas Oszczędności“, następnie nawiązanie ścisłej współpracy między kierownikami kas oszczędności, a Międzynarodowym Instytutem w zakresie prac technicznych i organizacyjnych instytucji oszczędnościowych.

Polskę reprezentowali na konferencji p. p. dr. Henryk Gruber, prezes P.K.O., Mikołaj Dolanowski, prezes Związku Związków K.K.O., Piotr Jarocki, dyr. P.K.O., oraz mgr. Jan Czadenkiewicz, sekretarz generalny Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P.

WALNE ZEBRANIE S.D.I.

Nadzwyczajne walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich odbędzie się jutro, w niedzielę o godzinie 11 min. 15 w pierwszym i 11 min. 30 w drugim terminie.

Zebranie odbędzie się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 101.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 10 czerwca 1939 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Gospodarka Niemiec a Polski

W Niemczech od szeregu lat obowiązuje system gospodarstwa wojennego, który polega na reorganizacji wszystkich czynników, składających się w łącznej sumie na produkcję: skontyngentowane są surowce, o które toczy się jawna już walka pomiędzy przemysłem prywatnym a uprzywilejowanym państwowym, skontyngentowano przydział robotników, o których również toczy się walka, samych zaś robotników poddano rygorowi przymusu i dotkliwych ograniczeń, poddano organizację eksportową wymyślnemu systemowi różnorodnej kontroli, która obrzydza życie, a system kontroli cen kalkulacyjnych i wpływów z eksportu rozpełnił się tak gwałtownie, że stał się istnym gąszczem nie do przebycia.

Jednym słowem: gospodarka wojenna, realizowana w praktyce w Niemczech, oddaje bezapelacyjnie życie gospodarze tego kraju pod komendę dokuczliwą, drobiazgową państwa i nie zawsze fachowej biurokracji partyjnej, która na łobitkę zaprzęgnięła sama odegrać rolę twórczą w przemyśle i tworzy partyjno-państwowe koncerny, podcinając podstawy istnienia przemysłu prywatnego, przez odcinanie go od źródeł surowców i rąk pracy.

Wskutek sytuacji, w jakiej z przyczyn politycznych znalazło się gospodarstwo niemieckie, konieczność uzyskiwania za wszelką cenę dewiz z handlu zagranicznego sprawiła, że produkcja niemiecka musi eksportować maszyny. Ten przymus sprawia, że zdolność wytwórcza przemysłu niemieckiego, jak to zgodnie stwierdzają bezstronni obserwatorzy tamtejsi, jest już w kresu możliwości. Znaczący to innymi słowy, że w chwili wybuchu wojny produkcja niemiecka nie może wyciąć szerszego rozmachu, niż teraz, bo ani surowców, ani rąk roboczych, ani środków produkcji nie będzie mogła powiększyć. Przeciwnie! Jeśli chodzi o ręce robocze, to ich na pewno zabraknie, bo trzeba będzie wyciągnąć z fabryk wielu żołnierzy i zastąpić ich kobietami i wyrostkami.

Inaczej w Polsce. Nasze gospodarstwo wolne jest od koszmarnego przymusu, jaki zastosowano w Niemczech. U nas wysiłki twórcze państwa w dziedzinie gospodarczej uzupełniają się doskonale z inicjatywą prywatną. Państwo wytacza drogę, stwarza możliwości ekspansji, a te możliwości, jak to widzimy na przykładzie z Centralnym Okręgiem Przemysłowym, wykorzystuje przemysł, handel, rzemiosło, idąc w ślad za inicjatywą publiczną. Zgodna ta współpraca daje rezultaty, które trudno nie nazwać pomyślnymi.

Wyniki prac lat ostatnich musiały rozwiać wszelkie obawy nieufności, jakie początkowo towarzyszyły polityce, u której źródeł tkwił rozmach twórczy, będący zaprzeczeniem klasycznej teorii deflacji.

Zrywając z deflacją i zastępując ją aktywną polityką gospodarczą, wytknął rząd drogę społeczeństwu. Nie wszyscy w Polsce jednak dysponujący środkami pieniężnymi, bezczynnie leżącymi na uboczu, zdają sobie sprawę z wielkiej doniosłości, jaką dla gospodarstwa narodowego reprezentuje każdy samodzielny warsztat pracy. Ten warsztat jest uzupełnieniem zakładów istniejących, które razem wzięte, stanowią bazę, na której oprze się kraj w chwili niebezpieczeństwa. Pieniądz, niewprowadzony w ruch, pieniądz niepracujący w warsztacie, na roli, w przemyśle, w budownictwie, w banku, kasie oszczędności, jest skrzepem, który hamuje rozpęd naszych sił.

Pieniądz natomiast, który zostaje wprawiony w ruch w postaci jakiegokolwiek gospodarstwa usprawiedliwionej inwestycji, spełnia swoje zadanie: pracuje w sposób właściwy i pomnaża nasze siły gospodarcze, przysparza dochodów skarbowi.

Nowy radca finansowy przy ambasadzie polskiej w Paryżu

Jak się dowiadujemy, stanowisko radcy finansowego przy ambasadzie polskiej w Paryżu, wakujące od pewnego czasu, zostanie obsadzone przez p. Władysława Houwalda z departamentu obrotu pieniężnego ministerstwa skarbu.

Dalsze dostawy hutnictwa dla Z. S. R. R.

Przebywający obecnie w Moskwie przedstawiciele Polskiego Eksportu Żelaza zawarli nową transakcję na dostawę 5 tys. ton blach cienkich dla ZSRR, wartości około 1,5 mln. zł. Warto podkreślić, że jest to już druga poważna transakcja na dostawę blachy cienkiej dla ZSRR. Wykonanie tego zamówienia ma nastąpić do końca r. b. (pat).

Wydawnictwo „REPUBLIKA“

Sp. z ogr. odp.

Administracja w Warszawie ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18.

Prywatne kredyty angielskie dla polskich przedsiębiorstw przemysłowych. — Składy konsygnacyjne kredytowanej bawełny wartości około 8 milionów zł.

Jak się dowiadujemy, angielski Departament Gwarancyjny dla Handlu Zagranicznego udzielił swej aprobaty reprezentantom brytyjskiego życia gospodarczego, którzy na podstawie umów z poszczególnymi polskimi fabrykami, pragną rozbudować stosunki handlowe z naszym krajem, powiększyć eksport brytyjski głównie w grupie podstawowych surowców.

Prowadzone przez poszczególne polskie placówki przemysłowe rozmowy, na temat zakupów potrzebnych dla nas surowców, zostaną wkrótce zakończone, dzięki uzgodnieniu zasadniczych stanowisk.

Mianowicie postanowione zostało przyznanie Polsce kredytów towarowych na tworzenie stoków konsygnacyjnych dla surowców. Przywożone do nas z Anglii surowce składane będą na stoki konsygnacyjne rozmieszczone w różnych okęgach kraju, z których to zapasów będzie mógł korzystać nasz przemysł.

Surowce dostarczane na stoki konsygnacyjne przychodzić mają do Polski na warunkach 90-dniowego kredytu. Jako główne towary dla których mają być stworzone stoki wymieniają bawełnę i kauczuk, a z metali miedź i cynę. Ilości powstałych tą drogą zapasów mają się równać przynajmniej naszemu 3-miesięcznemu przywózowi z Anglii.

W tych warunkach można określić, że stoki bawełny wyniosą ok. 8 mil. zł., kauczuku ok. 3 mil. zł., miedzi i cyny ok. 5 mil. zł. Razem licząc jeszcze inne surowce, ogólna kwota kredytów

przekroczy prawdopodobnie 20 mil. zł.

Należy podkreślić, że mowa tu o kredytach angielskich prywatnych, dla poszczególnych prywatnych zakładów przemysłowych w Polsce, lub dla poszczególnych polskich importerów surowcowych. W żadnym zaś wypadku wspomniana transakcja, która ma być wkrótce zrealizowana nie dotyczy ogólnego zagadnienia kredytowego, jakie jest przedmiotem rozmów między oburządami.

Niewątpliwie równoległe toczące się rozmowy sfer gospodarczych i politycznych współpracy reprezentantów życia gospodarczego obu krajów będą miały swój wpływ na przyspieszenie biegu rozmów oficjalnych. (w.)

Płynny pieniądz

W jednym z czasopism giełdowych ukazał się artykuł pod powyższym tytułem. Przez wzgląd zarówno na źródła informacyjne tego artykułu (stery giełdowe), jak i na argumenty uzasadniające zbliżającą się poprawę naszego rynku finansowego, którego argumenty pokrywają się zresztą z naszym stanowiskiem w omawianej sprawie, zamieszczamy artykuł ten w obszernym streszczeniu.

Nie ulega wątpliwości, że wchodzimy w okres płynności gotówki. Wszystko wskazuje na to, że czas, w którym ubóstwo środków pieniężnych było cechą dominującą naszych stosunków gospodarczych, minął bezpowrotnie.

Symptomy wspomnianej płynności powinny występować w postaci łatwego kredytu, spadku stopy procentowej i wzmoczonej sily nabywczel, a więc, i zakupów dóbr konsumcyjnych oraz dokonywania inwestycji prywatnych. Ponadto ujawnić się powinno dążenie do lokowania gotówki w papierach wartościowych, zwłaszcza w akcjach, które dają szanse zysku kursowego i dywi-

dendowego. Wyraźnych śladów owych symptomów nie spostrzegamy jeszcze w chwili obecnej, gdyż jak zaznaczyliśmy, znajdujemy się dopiero na początku pierwszej fazy charakteryzowanego okresu. Można stwierdzić jednak nieomylnie oznaki, że ta faza już nadeszła.

Nie podobna powołać się w tym względzie na wyczerpujące dane statystyczne. Nie są one jeszcze opublikowane, jeśli chodzi o chwilę najbliższą. Posiadamy np. nader skąpe dane o stanie wkładów oszczędnościowych i kredytów w r. b. Ale wiemy, że obieg banknotów, który w końcu stycznia wyniósł 1.348,2 mil. zł., doszedł w końcu maja do 1.841 mil. zł.

Pewność, że mamy tu do czynienia dopiero z pierwszą fazą, że obitość środków pieniężnych będzie stopniowo narastała, wynika z istnienia wielkiego państwowego programu inwestycyjnego i z jego szybkiego wykonywania. Co więcej, wydaje się wielce prawdopodobnym, że tempo to zostanie wzmo-

zone.

Trudno sobie wyobrazić, aby w dobie tak gwałtownego zbrojenia się Niemiec i Włoch, jakie widzimy obecnie, oraz tak wyzywających zamiarów obu tych państw, Polska nie wyteżyła wszystkich sił i nie sięgnęła do wszystkich zasobów i środków, aby swą potęgą zbrojną doprowadzić do poziomu najwyższego, nie ustępującego w niczym poziomowi militarnej napastnikowi. Stało się to koniecznością tak oczywistą, że jej realizacja nie może nastąpić najmniejszej wątpliwości.

Jeśli jednak spodziewać się należy szybkiego wzrostu płynności pieniądza, to nie należy w żadnym razie obawiać się jakichś skutków inflacyjnych, równo teoria metod najbardziej skrajnych, które tym skutkom zapobiegają, jak i praktyka krajów zachodnich, bez wielkiego trudu pozwolą na stłumienie wszelkich objawów inflacyjnych w zarodku.

Położenie gospodarcze Polski w kwietniu w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Stan produkcji przemysłowej w Polsce osiągnął w kwietniu znacznie wyższy poziom niż przed rokiem. Według danych Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen ogólny wskaźnik produkcji wyniósł za ten miesiąc 129,6 wobec 115,9 w kwietniu r. ub. W porównaniu z marcem nastąpił lekki spadek wskaźnika o ok. 1%, wynikający głównie z silniejszego ograniczenia wytwórczości włókienniczej.

Wyższy stan zatrudnienia wykazały natomiast gałęzie, związane z inwestycjami przemysłowymi, w szczególności przemysł metalowo-maszynowy i elektryczny. Zwyżkę produkcji wykazał również przemysł chemiczny, papierniczy i częściowo spożywczy. Słabszy dotąd ruch budowlany w zakresie nowych domów mieszkalnych spowodował, że przemysł mineralny i drzewny nie rozwinęły pełnej produkcji. Wykańczane były natomiast rozpoczęte poprzednio budowle, jak również prowadzone prace budowlane, przemysłowe i publiczne na terenie C. O. P.-u. Wzrastający zbyt żelaza na rynku wewnętrznym, jak również stosunkowo korzystny eksport zapewniają dobre zatrudnienie hutnictwu żelaznemu. Znaczniejszą poprawę wykazał w kwietniu eksport węgla.

Zwiększone sezonowe pieniężne po-

trzeby przemysłu i na cele inwestycyjne w połączeniu z płatnościami oraz wpłata pierwszej raty pożyczki obrony przeciwlotniczej wywołały silniejszy wzrost zapotrzebowania kredytowego, zwłaszcza na ultimo kwietnia. Trwający jeszcze w tym miesiącu odpływ wkładów miał znacznie mniejsze rozmiary niż w marcu, powodował w dalszym ciągu konieczność mobilizowania rezerw gotówkowych dla instytucji finansowych przez rozszerzenie kredytów banku emisyjnego. Zmniejszona płynność rynku pieniężnego odbiła się niekorzystnie na rynku lokacyjnym.

Po silniejszym ożywieniu w handlu w okresie przed Świątami Wielkanocy nastąpiło w ostatnich tygodniach kwietnia osłabienie obrotów w niektórych dziedzinach handlu, przy tendencji do ograniczenia transakcji kredytowych. Rozmiary handlu zagranicznego doznały lekkiego osłabienia, silniejszego po stronie przywozu, co spowodowało wzrost czynnego salda bilansu handlowego.

Położenie rolnictwa nie wykazało większych zmian przy utrzymującej się poprawie cen zbóż, nastąpiło ostatnio pewne pogorszenie zagranicznego zbytu niektórych artykułów hodowlanych. Wzrost zatrudnienia tak w przemyśle,

jak i przy robotach inwestycyjnych przyczynił się do poważniejszego odroczenia na rynku pracy. Liczba bezrobotnych zmniejszyła się od najwyższego zarejestrowanego w b. r. stanu do połowy maja o przeszło 200 tysięcy.

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 7-go i 8-go czerwca 1939 r.

NEW YORK: Loco 9.91 (10.00), czerwiec 9.51 (9.60), lipiec 9.21 (9.30), sierpień 8.40 (8.48), wrzesień 8.45 (8.49), październik 8.35 (8.39), listopad 8.24 (8.27), grudzień 8.14—15 (8.16), styczeń 8.07 (8.09), luty 8.03 (8.06), marzec 7.99 (8.00), kwiecień 7.98 (8.01), maj 7.97 (8.00).

NEW ORLEAN: Loco 9.50 (9.50), czerwiec 9.29 (9.33), październik 8.45 (8.48), grudzień 8.26 (8.26), styczeń 8.16—18 (8.15—19), marzec 8.11 (8.12—13), maj 8.06—08 (8.8—8.10), 8.02—04 (8.04—06).

BREMA: Loco 11.73 (11.82), lipiec 10.00 (10.11), październik 9.25 (9.35), grudzień 9.07 (9.07), styczeń 8.99 (9.07), marzec 9.00 (9.00), maj 9.01 (9.04).

LIVERPOOL: Loco 5.72, czerwiec 5.26 (5.10), sierpień 4.92, wrzesień 4.83, październik 4.73, listopad 4.62, grudzień 4.61, styczeń 4.62, luty 4.60, marzec 4.61, kwiecień 4.62, maj 4.63.

„Giza” 7: Loco 6.77 (6.88), czerwiec 6.62 (6.70), „Giza” 2: Lipiec 6.62, wrzesień 6.62, październik 6.66, styczeń 6.72, marzec 6.76, maj 6.80.

Egipska Sakell: Loco 6.67 (6.78).

Upper: Loco 5.91 (5.97), lipiec 5.74 (5.74), wrzesień 5.74 (5.73), październik 5.73 (5.73), listopad 5.74 (5.73), styczeń 5.76 (5.75), marzec 5.78 (5.78), maj 5.82 (5.81).

ALEKSANDRIA: Sakellaridis: Lipiec 11.73 (11.87), listopad 12.24 (12.36).

„Giza”: Lipiec 11.66 (11.79), listopad 12.02 (12.02), styczeń 11.91 (12.09), marzec 12.00 (12.00), czerwiec 11.91 (12.09), sierpień 11.91 (12.09).

Ashmouni: Czerwiec 9.68 (9.68), sierpień 9.68 (9.68), październik 9.79 (9.93), grudzień 9.97 (10.00), luty 9.91 (10.08), kwiecień 9.97 (10.00).

Nie powinien i nie może minąć rok, w którym Polska nie znalazła by środków na powiększenie swej floty — wojennej i handlowej —

Giełda pieniężna

Warszawa, 9 czerwca.

Balgia 90.65 — 90.87 — 90.43, Berlin 213.07 — 213.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Holandia 283.40 — 282.68, Kopenhaga 111.30 — 111.58 — 111.02, Londyn 24.92 — 24.99 — 24.85, Nowy Jork 5.32 — 5.33.25 — 5.30.75, Nowy Jork-kabel 5.31.8 — 5.33.3/8 — 5.30.7/8, Oslo 125.25 — 124.93, Paryż 14.11 — 14.15 — 14.07, Sztokholm 128.25 — 128.57 — 127.93, Zurych 119.95 — 120.25 — 119.65, Włochy 28.04 — 27.90, Belilinki 10.97 — 11.00 — 10.94.

AKCJE: Bank Polski 106.00, imienne 105.00, Bank Handlowy 44.00, Cukier 35.25, Lilpop 84.50, Kowalewski 19.25 — 19.50, Ostrowiec 80.00, Ziemski 62.00. Tendencja nieco mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE: Poż. Wewnętrzna 65.00, Inwestycyjna I-ej em. 78.25 serie 82.00 — 82.50, II-ej emisji 79.25 — 79.50 serie 84.00, Konw. 61.00, Dolarówka 39.50, Konsolidacyjna 61.75 — 61.00, 4 i pół proc. Ziem. 59.00 — 58.50 — 58.75, 4 i pół proc. Warszawa 1933 67.75 — 67.50, 5 proc. Warszawa 1933 67.75 — 68.75, 5 proc. Łódź 64.75 — 66.00, 5 proc. m. Łódź 60.50. Tendencja dla pożyczek i listów nieco mocniejsza.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. renta 49.50 — 49.00, 5 proc. 55.00 — 60.00, po 100 zł. — 55.00, 3 proc. inwestyc. II emisji 79.75, 4 i pół proc. 56.00.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: Dolarówka 40.00 — 39.75, Poż. Inwestycyjna I-ej em. 77.25 — 77.00, II-ej emisji 79.25 — 79.50, Konsolidacyjna 61.75 — 61.50, Warszawa 1933 67.75 — 67.50, Konw. 65.25 — 65.00, 5 proc. m. Łódź seria X 33 r. 61.00 — 60.50, Bank Polski 106.00 — 105.00. Tendencja niezmieniona.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁÓDZI.
Jęczmień przemiałowy 19.50 — 20.00, kasza 40.50 — 41.50, ziemniaki jadalne 5.00 — 5.50. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 1.982 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 9 czerwca.

Nazwa papieru	Dzisiaj	One-gda	Przed mies.	Przed roktem
Wł. Inw. I. em.	78.25	77.—	82.50	80.—
Wł. Wewn.	60.50	60.50	61.25	65.—
Wł. Konwers.	65.—	65.—	66.—	70.—
Dolarówka	39.50	39.50	39.—	41.63
Wł. L. Ziem.	58.75	57.75	57.25	64.—
Wł. L. Warsz. 1933	67.75	67.—	67.50	73.—
Wł. L. Łódz. 1933	60.50	60.—	59.—	65.75
Bank Polski	106.—	105.—	115.—	119.50
Lilpop	84.50	84.75	87.50	74.—
Zarządów	—	—	63.—	48.—

Gabinet kosmetyczny „Jadwiga”
KILIŃSKIEGO 86, tel. 195-47.
Wszelkie zabiegi kosmetyczne, porady bezpłatne.
Lampa kwarcowa zł. 1.—
w abonamencie zł. 0.75.
Godziny przyjęć od 10—8 wieczorem
Prywatna Przychodnia WENEROLOGICZNA
chor. skórne i weneryczne
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
w niedz. od 9—1.
Panie przyjmuje kobieta-lekarka
PIOTRKOWSKA 161.
PORADA 3 ZŁ.

Grotta Adelsberg
Fenomen przyrody. Najdłuższa, bo licząca ponad 4 km. i najpiękniejsza grotta na świecie. Jedyna okazja obejrzenia wspaniałych zdjęć z wnętrza grotty, jakie wyświetla dziś i dni następnych
„FOTOPLASTIKON”
ul. MONIUSZKI 2.
Wstęp 25 groszy, młodzież szkolna 15 gr.
Czynny cały dzień bez przerwy.
Wymiarowanie, Asfaltowanie i Brukowanie Wjazdów bramowych oraz podwórz
obejmuje i wykonuje fachowo i solidnie F-ma
WEMA-W. MATZ Sp. z o.o.
Łódź, Srebrzyńska Nr. 6, telefon 205-50
F-ma egzystuje od roku 1915.

POLITYKA RUMUNII JEST NIEZALEŻNA

i samodzielna — oświadczył w swym exposé min. Gafencu

Bukareszt, 9 czerwca (Pat) Minister spraw zagranicznych Gafencu wygłosił dzisiaj w izbie expose na temat polityki zagranicznej Rumunii. Wspominając o rozmowach, jakie odbył podczas swej podróży do stolic europejskich minister oświadczył:

„Z zadowoleniem muszę stwierdzić, iż jedność Rumunii, jej siła i niezależność są wszędzie uważane jako czynniki ładu i pokoju”.

W czasie swych podróży minister spotkał się z przekonaniem, iż jedynym wyjściem naturalnym i koniecznym z obecnego niespokojnego okresu może być zorganizowanie życia europejskiego w atmosferze zrozumienia i dobrej woli. Misją państw małych i średnich jest proponowanie posunięć w dziedzinie gospodarczej oraz wysuwanie zasad moralności międzynarodowej, na

postawie których mogłyby być zbudowane i oparte życie międzynarodowe w ładu i pokoju.

Wszyscy powinni dążyć do usunięcia widm, zaciemniających i zatrważających życie międzynarodowe.

Mówiąc w dalszym ciągu o zagadnieniach gospodarczych, minister zaznaczył się na wyrażeniu „przeżyciowa”, wyrażając pogląd, iż wszystkie państwa, aby żyć i istnieć, potrzebują się nawzajem. Zaniepokojenie wzburzone tą formułą wynika z faktu, iż zagadnienia, związane z wzajemną zależnością gospodarczą, zostały porzucone.

Rumunia zastanawiała się nad tym zagadnieniem i dała dowód zrozumienia rzeczywistości, zawierając szereg układów gospodarczych, ale „przeżyciowa”, zawarta w jej własnych granicach, jest

przeznaczona wyłącznie dla misji, jaką naród rumuński ma spełnić.

Rumunia przez żaden rząd odpowiedzialny nie jest uważana za zagadnienie terytorialne, żadne z wielkich mocarstw — mówił dalej Gafencu — nie popiera pretensji terytorialnych, które mogłyby być przeciwko nam skierowane.

Rumunia uważa, iż zagadnienia mniejszościowe mogą być rozwiązane jedynie w atmosferze spokoju. Zobowiązania pod tym względem mogą jedynie wynikać z poczucia sprawiedliwości i uczuć humanitarnych z wykluczeniem wszelkiej obcej kontroli.

Spełniając wszystkie zobowiązania wobec pokoju, Rumunia nie zaniedbuje bezpieczeństwa kraju, które — powiedział Gafencu — przede wszystkim oparte jest na nas samych. Nie pragniemy niczego co do nas nie należy, ale z uporem będziemy bronili wszystkiego co do nas należy. Jesteśmy zdecydowani bronić naszych granic i niepodległości kraju z bronią w ręku.

Rumunia przyjęła z głęboką wdzięcznością gwarancje Francji i W. Brytanii, uważając je za akt przyjaźni.

Mówiąc o stosunkach z Polską, minister Gafencu powiedział: sojusz z Polską wymaga współpracy przyjaznej i szczerzej.

Stosunki sąsiedzkie ze Związkiem Sowieckim są dobre i niczym niezakłócone. Stwierdzono to z zadowoleniem podczas niedawnego przejazdu przez Bukareszt zastępcy komisarza spraw zagranicznych Potiemkina.

Znaczenie porozumienia bałkańskiego — zdaniem Gafencu — będzie stale wzrastało. Życzliwy i szczerzy stosunek porozumienia w stosunku do Bułgarii dowodzi, iż porozumienie bałkańskie nie wyklucza nikogo ze wspólnoty narodów bałkańskich.

Przechodząc do stosunków gospodarczych, minister wspomniał o układzie z Niemcami, który zdaniem jego wymaga długiego okresu pokoju, zaufania i współpracy.

Przemówienie swe minister zakończył jeszcze raz potwierdzając niezłomną wolę Rumunii zachowania przekazanego przez poprzednie pokolenia dziedzictwa pod pełnym nadzorem kierownictwem króla, jednoczącego wszystkie siły narodu w pracy i ładu dla dobra Ojczyzny i porozumienia pomiędzy narodami.

AS MIDAR
Przeczyszczające ziola „AS-MIDAR” działają skutecznie przy obstrukcji nadmiernej otyłości i złej przemianie materii. Ziola „AS-MIDAR” działają również kojąco. Torebka ziół „AS-MIDAR” w cenie 25 groszy, do nabycia w każdej aptece i drogerii.

Skazanie redaktorów „Merkur’usza”

za znieważenie min. Poniatowskiego i prof. Bartla
Warszawa, 9 czerwca. Sąd okręgowy ogłosił w dniu dzisiejszym wyrok w procesie redaktorów „Merkur’usza” oskarżonych o znieważenie ministra Poniatowskiego i prof. Bartla.

Sprawa ta toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał red. Juliusza Bablińskiego, jako autora zniekształcającego artykułu na 9 miesięcy aresztu i 900.— zł. grzywny, zaś red. Władysława Zembrzyckiego na 6 miesięcy aresztu i 600.— zł. grzywny. Kary aresztu sąd wymierzył bez zawieszania.

Koschade na ławie oskarżonych

za szerzenie propagandy hitlerowskiej i działanie na szkodę interesów Państwa

Donosiliśmy już o rozpoczęciu w dniu 15 maja w sądzie okręgowym procesie przeciwko 27-letniemu Rudolfowi Koschade, praktykantowi na majstra przedsiębiorstwa w Widzewskiej Manufakturze, oskarżonemu o obrazę Narodu Polskiego.

Na przewodzie sądowym, sąd stwierdził, iż oskarżony, „w okresie powołania do wojska rezerwistów, w rozmowie z majstrami na sali, poruszając sprawę obsadzenia Czech i Moraw, wyraził się, że „małe państwa muszą zniknąć z mapy Europy a z nimi Polska, bo tak powiedział Hitler”.

To stwierdzenie posłużyło oskarżycielowi publicznemu w procesie do wystąpienia z wnioskiem o zmianę kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego i o

ciągnięcie go do odpowiedzialności z art. 104, który mówi o przestępstwie osłabienia ducha obronności w społeczeństwie w obliczu wojny lub podczas wojny.

Wniosek ten podzielił sąd i z mocy prawa sprawa została przekazana przed trybunał trzysobowy.

Wczoraj Koschade znalazł się po raz drugi na ławie oskarżonych — już przed kompletem sędziowskim, któremu przewodniczył sędzia Wiśniewski.

Oskarżenie wnosili prok. Ścibiorek, Broniła adw. Szczech i Koenig.

Akt oskarżenia cytując, iż Koschade już od dawna deklarował się wobec swych kolegów pracy jako zdecydowany hitlerowiec i wróg Polski, szerzył propagandę hitlerowską przez powołanie się na „Mein Kampf” i właśnie w dniu 22 marca rb. wypowiedział swą opinię o zniknięciu „małych” państw, do których uznał za właściwe zaliczyć i Polskę. Zapowiadał ponadto, że Niemcy odzyskają swe granice przedwojenne i opowiadał w jaki to sposób III. Rzesza tego na Polsce dojdzie.

Ponadto oskarżony sprzeciwiał się zbiórkom na cele dozbrojenia Armii i inne cele patriotyczne.

Oskarżony nie przyznał się do winy i wyjaśniał, że właśnie Polskę z liczby owych małych państw wyluczał.

Na pytanie przewodniczącego, czy zdawał sobie sprawę z tego, że był to okres, w którym wybuch wojny był bardzo prawdopodobny, oskarżony oświadczył, że on nie wierzył w to nigdy i nie dawał wiary informacjom prasowym.

DR. MED.
P. KOTOK
ordynuje
na Wiśniowej Górze
willa Agnińskiego
(przy lesie) tel. 43.
PRZYCHODNIA SPECJALNA
dla chorych
WENERYCZNYCH
Leczenie chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych, leczenie promieniami Rentgena, analizy krwi i wydzielein
Zawadzka I
front I piętro. czynna od 8 r. do 9 w.
PORADA 3 ZŁ.

Szef sztabu szturmówek Lutze przybył do Gdańska

GDĄŃSK, 9 czerwca (PAT) Szef sztabu szturmówek narodowo-socjalistycznych w Rzeszy Lutze przybył do Gdańska, w związku z odbywającymi się tu zawodami zespołowymi 2 oddziałów szturmowych.

Uciekają z armii niemieckiej

Warszawa, 9 czerwca. Donoszą z Poznania, że na posterunku granicznym Dębice, w północnej Wielkopolsce, przeszedł granicę polsko-niemiecką podoficer niemieckiej straży granicznej w pełnym rynsztuku i oddał się w ręce władz polskich, twierdząc, iż dezertuje z powodu złych warunków służbowych i wyżywienia.

Katastrofa lotnicza we Wrzeszczu

Gdańsk, 9 czerwca (Pat) Na skutek defektu motoru spadł dziś przed południem w lesie, we Wrzeszczu samolot ćwiczebny narodowo-socjalistycznego korpusu lotniczego w Gdańsku. Aparat został rozbity.

Marlena Dietrich obywatelką St. Zjednoczonych

Los Angeles, 9 czerwca. (PAT) Marlena Dietrich uzyskała z dniem dzisiejszym obywatelstwo amerykańskie.

Mechaniczna Olejarnia
i Rafineria Olejów
Jadalnych i POKOSTOWIA

E. CUKIER

Drewnowska 45
Telefon 107-89
— poleca w każdej Hości

POKOST

podłogowy
i malarski
I i II gat.

OLEJE

rafinowany jadalny (ameryk.)
rzepakowy jadalny, rzepakowy
techniczny, liniany, oraz
MAKUCHY: liniany i rzep. || Ceny fabryczne.

*Droga do
zdobycia pięknej cery
to - krem Eukutol*



Eukutol
EU 108

**SÓL
NOG
'AGEPIN'
Z KOGUTKIEM
GASECKIEGO**



USUWA BÓL, PIECZENIE, NABRZĄMIENIE NOGI
ZMIĘKCHA ODCISKI, KTÓRE PO TEJ KAPIELI
DAJĄ SIĘ USUNĄĆ. NAWET PAZNOKCIEM.
PRZEPIŚCIE UŻYCIA NA OPAKOWANIU

Sygnatura: IV Km. 1049/39

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, IV-go rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarie w Łodzi ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 15 czerwca 1939 r. o g. 12 w Łodzi przy ul. Moniuszki Nr. 3, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Lajba Skosowskiego, — składających się z 45 metrów kam-garnowego materiału firm bielskich, na rzecz Ireny vel Ity Kacy Zajbert, oszacowanych na łączną sumę zł. 630. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 2 czerwca 1939 r.

Komornik:

(—) Stefan Zajkowski.

Do akt Nr. Km 1615/39.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9-go, Ignacy Jakowicki, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej Nr. 16, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 26 czerwca 1939 roku od godziny 12 w Łodzi przy ulicy Zgierskiej 12 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1000 mtr. materiału koszulowego, 300 mtr. materiału fartuchowego, 1800 mtr. materiału pościelowego, oszacowanych na łączną sumę złotych 2160.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 6 czerwca 1939 r.

Komornik:

(—) IGNACY JAKOWICKI.

Sprawa Noeha Sapira, p-ko małż.
Reclaw.

**Dyrekcje
LICEÓW, GIMNAZJÓW
i Szkół Powszechnych**

**im. Józefa Aba
Legionów 10**

**Marii Hochsteinowej
Wólczańska 23**

**E. Jaszkańskiej-Zeligmanowej
Południowa 18**

**„WIEDZA” L. Magalifowej
Narutowicza 17**

podają do wiadomości, że kancelarie przyjmują
zapisy nowowstępujących

Wszystkie szkoły posiadają uprawnienia szkół państwowych.

Zapisy do:

**Liceum Gospodarczego Stow.
Służba Obywatelska
2-letniej Szkoły Gospodarczej
i Szkoły Przysposobienia
w Gospodarstwie Rodzinnym**

przyjmuje kancelaria Szkoły.

Łódź, ul. Wodna 40, tel. 177-73 od godz. 9—15-ej.

GIMNAZJUM MĘSKIE IM. P.O.W. (DZienne)

ŁÓDŹ, ŚRÓDMIEJSKA 5, TEL. 226-48

Przyjmuje zapisy kandydatów do klas: I, II i III-ej.

Egzaminy rozpoczyna się dnia 22 czerwca r. b.

Sekretariat czynny codziennie w godzinach od 10—13 i od 18—21.

NAJWIĘSZY PŁASZCZY MODERNE
w Łodzi skład fabryczny nieprzemakalnych dla Pań i Panów z „teriałów „WOLA” i angielskich

— poleca firma —
PIOTRKOWSKA 10
Tylko front II piętro.

Nr. IV/a/149/10/Lc./39.
w Łodzi

Nr. IV/a/149/10/I c./39

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U.R.P. Nr. 62, poz. 580) znowelizowanego rozporządzeniami Rady Min. z dn. 28.1.1934 r. (Dz. U.R.P. Nr. 10, poz. 78) i z dnia 5.V.1937 r. (Dz. U.R.P. Nr. 43, poz. 341) podaje się do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności Skarbu Państwa i innych wierzycieli odbędą się sprzedaż z licytacji ruchomości należących do niżej wymienionych zobowiązanych.

12 CZERWCA 1939 r.

Godz. 10 — Aizenberg Hersz Ieek — Południowa 26 — radio i meble —

24 szt. — cena szacunkowa zł. 3.270.—

Godz. 10.30 — Goldberg Ezriel — Kilińskiego 25 — pianino i kredens —

2 szt. — cena szacunkowa zł. 550.—

Zajęte przedmioty można oglądać w lokalach zobowiązanych w dniu licytacji od godz. 9-ej.

Łódź, dnia 7 czerwca 1939 r.

Naczelnik Urzędu (—) J. Starski.

**GŁÓWNO
(Stary Warchałów)
PENSJONAT**

dla dzieci i młodzieży Heleny Strelsenbergowej już czynny. Zgłoszenia: Anstadta 5. Tel. 104-58 lub na miejscu (willa „Hanka”).

Dr. med.

IGNACY HOLZBERGER

Ordynuje jak w ubiegłych latach
w **SZCZAWNICY**
willa „POLANKA”

SANATORJUM

dla cierpiących na astmę, choroby serca i rekonwalescentów
w **CHEŁMACH** pod Łodzią
(w sosnowym lesie). Kamera przeciwastmowa, inhalatorium, 2-ch lekarzy na miejscu. — Wiadomość w Łodzi: Tel. 127-81 i 122-60.

Wiśniowa Góra

do wynajęcia różne mieszkania, — wszelkie wygody, bieżąca woda, piece. Informacje na miejscu willa „Zofia” obok posterunku Policji. Telefon 34.

DR. MED.

J. MAKOWSKI
CHOROBY DZIECI
Łódź, Gdańska 28

tel. 150-02

przyjmuje

na **WIŚNIOWEJ GÓRZE**

w godz. 5—7 p. p.

willa Łyszkowskiego naprzeciw apteki.

Lokale

NATYCHMIAST DO WYNAJĘCIA

w nieruchomości przy ul. Przejazd Nr. 100 w Łodzi:

1. piwnica murowana na trzech o powierzchni 272 m² wysokość 3 mtr., dwa wejścia, z prawem korzystania z bocznycej kolejowej.
2. dwie szopy,
3. stajnia,
4. jedna izba w domu mieszkalnym. Oferty sub. „F. P.”

DO WYNAJĘCIA mieszkania 2-pokojowe z kuchnią 7 wszelkimi wygodami w nowowbudowanym domu, Senatorska 48 (róg Kilińskiego), dojazd tramwajami 0, 4 i 17. Informacje na miejscu 3—5.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi z kuchnią, holem, II p. front, winda w nowoczesnym domu, Narutowicza Nr. 37. Wiadomość: tel. 176-63 — 111-89. 11

4-ro pokojowe

mieszkanie nie wyżej II. piętra przy ul. Al. Kościuszki, **POSZUKIWANE.** Zgłoszenia sub. „M. K.” do Administracji „Republiki”.

DO WYNAJĘCIA 3—4 pokoje z kuchnią, wszelkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem, nowy domu, Narutowicza 51.

POKOJ z winda, centralnym ogrzewaniem, ładnie umeblowany przy ul. Piotrkowskiej 56 m 7 do wynajęcia dla pojedynczego pana. Oglądać można od 11 do 1 od 3 6 pp.

3-POKOJOWE mieszkanie z wygodami w nowym domu do wynajęcia w Gorzkowiczach, Magistracka 4, m. 8, telefon 170-82.

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią, łazienką, w wszelkimi wygodami, lokalnym ogrzewaniem w nowoczesnym domu do wynajęcia od zaraz. Tamże garaż do wynajęcia. Telefon 213-92. 11

**Uzdrowiska
i letniska**

WŁODZIMIERZÓW w „Hanka”, Epstein, przyjmuje dzieci i młodzież na kolonie letnie. Trojskiwa 10-11. Włk wykwintny. T. 277-24, 8—10 i 3—5.

WŁODZIMIERZÓW: Pensjonat „Alcaja” poleca się. Ceny przystępne. Formacje listowne, nocza Przygłowa.

RABKA. Pensjonat „Swoboda” telefon 376, poleca słoneczne, komfortowe pokoje. Helena Baumgarten-Steremayowa.

GŁÓWNO. Pensjonat dla dzieci i młodzieży Marii Szeferowej, czynny od 15 czerwca. Położony w lesie sosnowym, Rzeką, plaża, Instruktor i Instruktor. Zgłoszenia: Szeferowa i Epsteina, Narutowicza 43, tel. 260-61 lub na miejscu, Lemańskich 20.

GŁÓWNO (Stary Warchałów) 1 i 2 pokojowe mieszkanie, oszklone windy, natychmiast do wynajęcia. tamże garaż. Willa „Zalesie” telefon 150.29.

MUSZYNA. Komfortowy Pensjonat „Widoczna”, pięknie położony, w lasach, lazienek. Wszystkie pokoje z bieżącą ciepłą — zimną wodą, słoneczne, z balkonami. Informacje: Zarząd Pensjonatu.

PLAŻA, Emilji 33, staw Scheiblera, czynna co dzień, łódki, kajaki, ryby. Dojazd 10 do Głębokiej.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republiki” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych lub poszukujących. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, 3) pojedynczy pokój, 4) kupić coś, 5) chomość lub rzecz, 6) dostać posadę, 7) wiek okazynie, 5) dostać coś, 6) wyszukać pracownika — niechaj drobne ogłoszenie do „Republiki”.

„SIGNORINA” bluzeczki trykotowe, bielizna damska, męska i dziecięca. Sprzedaż detaliczna w fabryce. Dnia 68.

DOM większy, dochodowy, składowy zowany i ze wszelkimi urządzeniami w śródmieściu, kupi poważna instytucja społeczna. Oferty z podaniem adresu i miejsca położenia składać do Administracji dziennika pod „Dochodowy”.

WYDZIERZAWIE „salon damski” fryzjerski w miejscowości letniskowej, cieszącej się dużym powodzeniem koło Łodzi. Wiadomość: Narutowicza 52, Wajnfeld.

ABRAM LIBSON, Zachodnia 39, kwiat lombardowy Nr. 311810, przez Warsz. T-wo Pożyczkowe.

ZAGUBIONO kwity kaucyjne, stracone w Łódzkiej S.A. za nr. 9550-9551, 93713 po zł. 15.— firmy „Piotrkowska 7, Łódź, Piotrkowska 7.

UNIEWAŻNIAM zgubiony protokół z 8 czerwca, wyst. Rudziński, Kilińskiego 25, pl. 28.5 r. b., Cedelex Nowomiejska 3.

ZAGUBIONO weksel na sumę 200 zł, pl. 12.6.1939, wystawcy: Tepe, Piotrkowska 17, Łódź, Cedelex Nowomiejska 3. Unieważniam, Lewkowiec, Piotrkowska 17.

2 POKOJE kuchnia, wyc. IV p. 23 wynajęcia, Legionów 44.

**100% PEWNOŚCI
DAJE**



**„OLLA”
GUM.**

Dr. Reiche
Specjalista chorób
skórnych, wenerycznych
i seksualnych

Leczenie promieniami Roentgena
POLUDNIOWA 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8

Dr. med. WOŁKOWYSKI

Spec. chor. wenerycznych, seksualnych
i skórnych

Cegielniana 11 tel. 23802
przyjm. od 8—12 i od 5—9
w niedz. i święta od 9—1.

Dr. Różaner

Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych

Narutowicza 9, tel. 128-98
Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w.

Dr.

F. Berman

CHOROBY WEWNĘTRZNE

Pomorska 25, Tel. 192-89

Przyjmuje od 4—6.